

Nr. 243

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Koszuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
artykułów i listów anonimowych nie odpowiada

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 16 grudnia 1924 r.

15 gr.

W Łodzi

Wiosna 2,50 zł.

Wiosna 2,50 zł.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.

W Łodzi egz. 18 groszy.

Konto P.K.O. 60594.

Należytość pocztowa

opłacona ryczałtem.

Tragedya ekspedycji grenlandzkiej.



Niedawno, jak już donosiliśmy, natrafiono na ślady zaginionej ekspedycji myśliwskiej duńskiej, która udała się na wschodnie wybrzeże Grenlandji, celem polowania tam na błękitne lisy, których cenne futro stanowi ozdobę wytwornych pań. Członkowie

ekspedycji, których zmarznięte członki znaleziono w śniegach Grenlandji, albo ulegli katastrofie zamrożenia, albo też padli ofiarami szkorobutu, wskutek pożywienia pozbawionego witaminy. Ilustracja nasza przedstawia dwa momenty z owej tragicznej ekspedy-

cji. Widzimy członków wyprawy, opuszczających obozowisko, na którym dymią jeszcze ognie, a na drugiej ilustracji widzimy olbrzymiego bawołu, atakowanego przez psy myśliwskie.

Dlaczego przemysł nasz produkuje za drogo?

Kryzys gospodarczy się pogłębia. Drożyzna rośnie. Trzeba o tem mówić i wzywać kompetentne czynniki do czynu! Dlatego zamieszczamy dziś artykuł, nadesłany nam ze sfer sejmowych. Artykuł ten ukazuje się jako pierwszy ze serii artykułów i wywiadów z wybitnymi znawcami spraw gospodarczych, które będziemy zamieszczać na łamach „Rozwoju” celem należytego oświetlenia tego tak ważnego problemu, który dziś przykuwa uwagę wszystkich, zasiała czoła i budzi troskę o przyszłość.

Pomimo optymizmu, płynącego ze sfer rządowych, fakty i cyfry z naszego życia gospodarczego nie rokoją dobrych horoskopów. Warstwy robotnicze i inteligencja jęczą pod jarzmem bezrobocia, drożyzny, nadal święci swoją orgię, a przywóz towarów z zagranicznych przewyższa wywóz.

W sierpniu przywóz do Polski wynosił 81,231 tys. zł, wywóz zaś tylko 63,432 tys. zł; we wrześniu przywieźliśmy za 112,215 tys. zł, wywieźliśmy zaś tylko za 93,417 tys. zł. Od stycznia do końca września przywieziono do Polski towarów za 1,002,889 tys. zł, wywieziono zaś za granicę 895,742 tys. zł. W więc za okres dziesięciu miesięcy zapłaciliśmy zagranicy za nadwyżkę przywiezionych towarów do Polski 107,147 tys. zł. Sto śladem milionów! Ież jeszcze dopłaciliśmy za trzy ostatnie miesiące 1924 r.?

Wzlekamy wszyscy na brak gotówki w kraju na drogie kredyty, a jakże lekką ręką wypłacamy zagranicy olbrzymie sumy za towary? A ileż w tych sumach mieści się milionów zapłaconych Paryżowi, czy innym stolicom mody i luksusowe ubrania damskie i męskie? Wystarczy przejść się przez Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Marszałkowską

lub inne ulice Warszawy, gdzie mieszczą się zbytkowne magazyny mody, aby zobaczyć i luksusowe łaski, które niestety, nie pochodzą z fabryk i pracowni polskiej, lecz sprowadzone są z zagranicy. Milionowe sumy płać za nie magazyny i ich klientel, choć warsztaty nasze stoją, a robotnik polski nie ma co do garnka włożyć.

Nie ulega wątpliwości, że dużą rolę w tym zjawisku gra demoralizacja powojenna, wpojone przez inflację markową, nieposzanowanie pieniądza. Nieustanny spadek marki polskiej pcha nas do ciągłych i drogich zakupów. Tanich towarów nie opłaca się wówczas kupować. Naczyliśmy się zbytkownie żyć i ubierać. Myśl o jutrze, o oszczędnościach na przyszłość, wobec spadku pieniądza, była głupstwem, za które niejedni zapłacili.

Te przyzwyczajenia przeciętnego konsumenta do dziś dnia pokutują. Wiedzą o tem magazyny, sprowadzające luksusowe rzeczy z Paryża i Wiednia stwierdza to statystyka naszego handlu, świadczy o tem zastój w naszych fabrykach włókienniczych.

Ale przyzwyczajenia konsumenta do luksusu-

wych rzeczy, to jeden tylko czynnik w tem ponurym zjawisku. Jest ich o wiele więcej. Boć przecież mimo- wem cisnie się pod pióro zapytania, dlaczego nasze fabryki i pracownie, stwierdziwszy takim a nie in- ne upodobania konsumenta, nie umieją swojej pro- dukcji przystosować do potrzeb rynków, dlaczego, mi- mo cła, pozwolą zwycięsko konkurować towarom paryskim i wiedeńskim?

Przemysłowcy naśi zwalając całą winę drogiej produkcji na robotnika, zapominają o swoich błę- dach. A przecież zagraniczne towary, skrupowane przez naszych kupców dowodzą, że przemysłowcy łódz- cy, pomimo świetnych koniunktur w okresie inflacyj- nym i darmowych kredytów a właściwie darowizn ze strony państwa, nie potrafili swych warsztatów obliczonych głównie na rynek rosyjski przystosować do potrzeb konsumentów polskich. Tem mniej dla Europy.

Rynek rosyjski odpadł, przyszła Wielka i Ma- łopolska, trzeba było zwrócić większą uwagę na Kon- gresówkę, ale przecież wymagania tych dzielnic o ja- kość towaru, są znacznie wyższe aniżeli ludności Rosji centralnej lub Syberji. Na Starych warsztatach łódzkich trudno było produkować towary lepsze a tańsze od zagranicznych. Dlatego Łódź biją towary zagraniczne, dlatego z Królestwa zaczynają ją wy- pierać nawet towary niemieckie. Tu tkwi główne źródło bezrobocia łódzkiego i tragedji łódzkich mas robot- niczych.

Dopóki fabryki łódzkie nie przystosują swych warsztatów do nowych rynków, które żądają dobrych i tanich towarów, dopóki nowe maszyny nie zastą- pią starych, dopóki nowe urządzenia nie zaprzęgą robotnika do obsługiwaną kilkunastu wrzecion za- miast czterech lub sześciu, dopóty tragedia przemy- słu włókienniczego w Polsce ciążyć będzie na prze- mysłowcu, robotniku, skarbie i na naszym bilansie handlowym, a wyroby francuskie, angielskie; cze- skie i niemieckie zalewać będą Polskę.

Jeżeli przemysłowcy łódzcy nie mają na to gotówki, muszą dopuścić do współwłasności kapitały obce. Kto nie umiał świetnych koniunktur wyzyskać na przebudowę warsztatów, musi za to zapłacić ty- tułem własności.

Doceniamy w produkcji wydajność pracy robo- tników. Polskiej robotnik w kraju nie może poszczycić się dużą wydajnością. Napisałismy umyślnie „w kraju“, boć zagranicą nie tylko nie narzekają na polskiego robotnika, ale nawet go chwala. Dlaczego? Duży snop światła rzucił na to odbyty dnia 8 i 9 gru- dnia w Warszawie Zjazd naukowej organizacji pracy tnż. Kinel w swoim referacie na temat: „Marnotraw- stwo w przemyśle“ podał, że ankietą amerykańską do badania strat w przemyśle stwierdziła, iż z powo- du wadliwej organizacji pracy przemysł 1) ubranlo- wy poniósł 64 proc., 2) drukarski 58 proc., 3) budow- lany 53 procent 4) włókienniczy 48 procent 5) obuwo- wy 29 procent strat.

Jeżeli tyle strat ponosi przemysł amerykański, to w jakim stopniu wadliwa organizacja pracy doty- ka nasz przemysł? Czy przeto nie lepiej, zamiast nar- czać nienastannie na małą wydajność robotnika, zabrać się do naukowej organizacji pracy. Ale i na to trzeba pieniędzy, bo za marne wynagrodzenie ża- den fachowiec tego zadania się nie podajmie.

Powyższe fakty uprawniają nas do pewnych uogólnień. Wina za przesilenia w przemyśle nie spa- da wyłącznie na robotnika. Obciąża ona w dużej mie- rze również przemysłowców. Wprowadźcie duch pew- nych ustaw sejmowych oraz zły kierunek związków zawodowych nie przyczyniają się do podniesienia wy- dajności pracy mas robotniczych, ale również temu nie sprzyjają stare warsztaty i zła organizacja pracy w fabrykach. Tylko wspólny wysiłek przemysłowców robotników oraz czynników ustawodawczych spowo- dować może tu stanowczą poprawę. Tylko że ta po- prawą przyjąć musi rychło, bo inaczej nasze życie gospodarcze spotkają jeszcze znacznie większe klęski, niż dzisiejsze, pod których ciężarem załamać się la- two może i energia ekonomiczna społeczeństwa i sa- macja skarbu, tak drogo okupiona. Czas nie czeka i inicjatywę do wysiłków, sanacyjnych winien dać Sejm!

Stanisław Majewski, poseł na Sejm.

Sowiecki katzenjammer p. Herriota.

Premjer odosobniony w swej polityce filozofieckiej.

LONDYN, 15. (AW) Dzienniki tutejsze p^oczą o posłów opuszczających szeregi zwolenników Herriota, za- możliwosci ustąpienia gabinetu. Pisma opie- opozycja przeciw niemu stale i poważnie wzrasta. rażą s^ove opinie na tem, że co raz to większa liczba

Sowiety obozem warownym.

Przeciw komu zbroją się moskiewscy potentaci?

LWÓW 15 12. (AW) „Gazeta Lwowa- ska“ donosi z Moskwy, iż w związku z re- organizacją sił bojowych sowieckich, doko- nano ścisłego obliczenia w stanie armji czyn- nej. Liczba ta, odnośnie wszystkich rodza- jów broni, za wyjątkiem oddziałów obrony powietrznej i gazowej, wynosi obecnie 456 tysięcy ludzi, w tem piechoty około 251 ty- sięcy, kawalerji 55 tysięcy.

Cyfrę tę nie uwzględniają, oczywiście, licznych rezerw.

Flota napowietrzna sowiecka liczy 200 samolotów bojowych.

Do tej liczby dodać należy samodziel- ną armję, liczącą około 200 tysięcy ludzi, zło- żoną z komunistów i czekistów. Armja ta po- siada wszystkie rodzaje broni, jak piechotę, artylerję, jazdę, a nawet czołgi i samochody pancerne, oraz samoloty. Armja ta, na wy- padek wybuchu wojny, zostaje całkowicie wcielona do szeregów armji czynnej, przy- czym każdy czekista uzyskuje prawo roz- strzeliwania na własną rękę każdego żołnie- rza, podejrzanego o zdradę, tchórzostwo, de- zercję, lub niewykonanie rozkazu bojowego.

Coś się psuje w państwie... Czerwo- nych carów.

W wyniku walk o hegemonję w partji Trocki jedzie na Kaukaską rivięre.

WIENIEN, 15. (AW) Z Moskwy donoszą, że od- jeżdżającym na Kaukaz Trockiemu zgutowano ol- brzymią owację, która jednak dała powód do kontr- demonsracji, trwającej do późnej nocy.

W kilku wypadkach daszło do ostrych starć z policją.

KRWAWY ZABURZENIA W MOSKWIE Z POWODU WYJAZDU TROCKIEGO.

BERLIN, 15 12. Droga prywatną nadeszły tutaj sensacyjne wiadomości o rozruchach w Moskwie i okolicach. W dniu wczorajszym nastąpił wyjazd Bronsztejna—Trockiego na Kaukaz, rzekomo ze wzglę- dów zdrowotnych.

Opozycja trzymająca z Trockim, wiedziała jednak, że wyjazd ten był przymusowy i miał na celu oddalenie Trockiego od spraw państwo- wych.

Zwolennicy Trockiego wystąpili z demonstra- cjami ulicznymi. Demonstranci wydawali gorące okrzyki na cześć Trockiego. Demonstracje trwały do późnej nocy. Na ulicach Moskwy przychodziło do krwawych starć między demonstrantami a ich prze- ciwnikami. Jest wielu zabitych i rannych. Z okolic Moskwy donoszą również o krwawych starciach. Pisma sowieckie nie przepuszczają żadnej wiadomo- ści o rozruchach.

Sądny dzień premierów.

W kraje wiecznych niepokoїв.

BIAŁOGÓRÓD 15 12. (PAT) Według u- zupełniających wiadomości, jakie nadeszły z Albanji, trybunał w Tiranie wydał ostatecz- nej zaocznie cztery wyroki śmierci, a miano- wicie przeciwko 3-emu premierom albań- skim, Achmetowi, Bej Zegu, Eliaszowi Vri- ony i Cefketowi Verlacy, oraz przeciwko b. ministrowi Motfitowi Libnowi B. minister Aranitas został skazany na 10 lat więzie-

nia. Małatek wszystkich skazanych został skonfiskowany na rzecz państwa.

BIAŁOGÓRÓD 15 12 (PAT) Do dzien- ników tutejszych donoszą że ruch powstań- czy w Albanji szybko wzrasta, zwłaszcza wśród katolickich szczepów miriditów i malisorów. Rząd w Tiranie ogłosił stan o- błążenia. Front powstańczy rozciąga się od Malessji na północy do Dibri na południe.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Dr. Strassburger wraca do Gdańska.

(wp) Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Pol- skiej, dr. Strassburger, który brał udział w posiedze- niu Ligi Narodów w Rzymie, w charakterze przedsta- wiciela Polski, powraca do Gdańska w dniu 18 b.m.

Komisarz Generalny zatrzyma się po drodze w Warszawie, celem złożenia sprawozdania w przedmio- cie kwestji spornych, bezpośrednio dotyczących Pol- ski i Gdańska.

O ruch kolejowy między Polską a Niemcami.

(wp) Dnia 15 b.m. odbędzie się we Frankfurcie nad Odrą sąsiedzka konferencja dyrekcji kolejowych polskich i niemieckich, na której delegaci dyrekcyj- ni uzgodnią sąsiedzki ruch kolejowy między Polską a Niemcami. Ze strony polskiej wezmą udział w kon- ferencji delegaci dyrekcji kolejowych poznańskiej, gdańskiej, katowickiej i krakowskiej. Dopiero po ukończeniu konferencji sąsiedzkiej odbędą się w- wnętrzne narady delegatów wspomnianych 4 dyrek- cji kolejowych.

Odpowiedź wicherzycielom.

(wp) W odpowiedzi na interpelację po- sła Łańcuckiego i towarzyszy w sprawie za- kazu odbycia wiecu w Warszawie dnia 25 maja br. p. minister spraw wewnętrznych

przesłał na rece p. marszałka sejmowi pismo, zawierające m. in. następujące wyjaśnienia: Poseł Łańcucki przed dniem 25 maja kilka- krotnie zwoływał w Warszawie wiece, rze- komo sprawozdawcze, które jednak pod wply- wem jego podburzających przemówień przy- bierały charakter antypaństwowy i musia- ły być przez policję rozpraszane. Wobec te- go i wiec, zwołany przez posła Łańcuckiego i Paszczuka, na dzień 25 maja br., musiał wladze uważać za pokrwwe do szterzenia, ha- sel wywrotowych i antypaństwowych. Ponie- waż ponadto inicjatorowie wiecu nie do- starczyli żadnych gwarancji utrzymania spo- koju i porzadku publicznego na tem zgroma- dzeniu, Komisarz Rządu na wiec ten nie ze- zwolił. Gdv zaś mimo zakazu zebrał się tłum na pl. Starynkiewicza, policja rozproszyla zgro- madzenie jako nielegalne i uczynila to w spo- sób zupełnie właściwy.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

ULASKAWIENIE BANDYT.

*) Sąd doraźny w Wadowicach 12-go grudnia r.b. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Ludwy- ka Tiałkę, lat 26, za to, że będąc w znowie 7-letnim Stanisławem Sopickim, z bronią w ręku brał

Dymisja rządu niemieckiego.

Stresemann kandydatem na kanclerza.

BERLIN, 15. (PAT) Kanclerz Marks wręczył w dniu dzisiejszym prezydentowi Ebertowi dymisję gabinetu, Prezydent dymisję przyjął. Jednocześnie prezydent Ebert powierzył ministrom funkcje aż do czasu utworzenia nowego gabinetu.

BERLIN 15 12 (AW) Dziś rada ministrów postanowiła wręczyć kanclerzowi prośbę o dymisję. Kanclerz Rzeszy udał się do prezydenta Eberta, który dymisję przyjął. W posiedzeniu rządu wzięli udział wszyscy ministrowie, prócz Stresemanna i Luthera.

Według wiadomości z kół urzędowych, misję tworzenia gabinetu powierzy prezydent Rzeszy Stresemannowi, który jednak

że obecnie nie znajduje się w Berlinie, a w jednym z sanatoriów, w okolicy Berlina, i do stolicy przybędzie dopiero w środę.

Przed środą wobec powyższego nie rozpoczną się narady.

Nie jest wykluczonem, że ze względu na niewyjaśnioną sytuację w parlamencie Stresemann misji tworzenia nowego gabinetu nie przyjmie.

BERLIN, 15. (AW) Utrzymuje się tu przekonanie, że — na wypadek nie przyjęcia przez Stresemanna misji tworzenia nowego gabinetu, rząd pozostałby na stanowisku na dotychczasowych podstawach i w dotychczasowym składzie.

WISŁA ZAMARZŁA.

Trwający od tygodnia mróz spowodował że wczoraj około godz. 7—ej rano rzeka Wisła na całej swej szerokości zamarzała pod Warszawą. Żegluga została całkowicie przerwana.

GWIAZDKA DLA URZĘDNIKÓW.

Z niezwykle napięciem uwagi rzesze urzędnicy oczekiwali na rozstrzygnięcie przez rząd sprawy 13—ej pensji lub „jakiegoś” dodatku świątecznego, mimo iż stan skarbu w tym roku jeszcze, jak donosiliśmy, niestety, nie pozwala na ulżenie ciężkiej doli urzędniczej.

Dowiadujemy się jednak, iż każde ministerstwo otrzymało do dyspozycji nieznaczny kredyt, przeznaczony na remunerację poszczególnych urzędników. Dodatek wnosiliby około 200 złotych na osobę.

Remuneracje otrzymają tylko ci urzędnicy, którzy wykazali się szczególną pracowitością i gorliwością w służbie państwowej.

Listy urzędników, zasiadających na to wyszczególnienie, ułożą biura prezydjalne ministerstw na podstawie opinii dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów.

TELEGRAMY.

ANGLJA PŁACI DŁUG.

LONDYN, 15. (PAT) Rząd angielski uścił jutro rządowi Stanów Zjednoczonych 90 milionów 655 tysięcy dolarów na rachunek procentów i spłaty kapitału, stanowiącego dług Anglii, zaciągnięty u rządu amerykańskiego. Z sumy tej 68 milionów 655 tysięcy dolarów wpłacone zostanie na rachunek procentów od sumy ogólnej pożyczki. Natomiast 23 miliony dolarów wpłacone zostanie na rachunek spłaty kapitału.

ECHA ZAMACHU W EGIPCIE.

LONDYN, 15. (AW) Z pośród aresztowanych w związku z zamordowaniem naczelnego komendanta Sudanu, gen. Saeca, czterdziestu dwu egipcjan, dzie wietnastu oskarżonych, przeważnie studentów i oficerów, uwolniono z braku dowodów.

Dzienniki angielskie, pisząc na ten temat, stwierdzają, że w śledztwie udało się wykryć szeroko rozgałęziony spisek, którego wpływy sięgały daleko poza granice Egiptu.

MAC DONALD MA DOŚĆ POLITYKI.

LONDYN 15 12 (PAT) „Telegraphen Company” donosi: Mac Donald zamierza ustąpić z kierownictwa partii robotniczej. Jako jego następcy wymieniani są: Henderson oraz b. minister zdrowia Chacklev.

PRZED EWAKUACJĄ MAROKKA.

PARYŻ 15 12. (PAT) Potwierdza się wiadomość, iż w ostatnich dniach między rządem hiszpańskim a ambasadą francuską w Madrycie nastąpiła wymiana poglądów na sprawę ewakuacji hiszpańskiego Marokka. W rozmowach tych chodziło o wyjaśnienie stanowisk obu rządów wobec nowej sytuacji, jaka wytworzyła się w Marokku.

POCHLEBNA KRYTYKA.

LONDYN 15 12 (PAT) Przybył tu nowy ambasador francuski Fleurian „Daily Telegraph” pisze, że żaden dyplomata francuski nie zna tak dobrze polityki i narodu brytyjskiego, jak ambasador Fleurian.

CZERWONY SZTANDAR W PARYŻU.

PARYŻ 15 12 (PAT) Na gmachu ambasady sowieckiej wywieszona została oficjalna czerwona flaga sowiecka. Przy tej okazji Krasin wygłosił przemówienie, poczem obecni odśpiewali międzynarodówkę.

PARYŻ 15 12 (PAT) Szereg dzienników wyraża opinie, że manifestacje komu-

WYDZIAŁ - WYDZIAŁ WYDZIAŁ WYDZIAŁ WYDZIAŁ

Przeciw poselskiemu nieróbstwu.

Agitacja za zmniejszeniem liczby posłów w Niemczech.

BERLIN, 15. (AW) W niektórych kołach niemieckich rozpoczęta została agitacja za zmniejszeniem liczby posłów.

Parlament, który posiada przeszło 490 posłów, jest instytucją dla państwa bardzo ciężką i kosztowną. Posłowie, z powodu zbyt wielkiej ich ilości, nie mogą należycie pracować i jest bardzo wielu z pośród nich, którzy na posiedzenia parlamentu zjawiają się tylko w bardzo ważnych chwilach i tylko celem

odebrania diet poselskich.

Dlatego niektóre dzienniki wysuwają projekt zmniejszenia liczby posłów do 250.

Dawaloby to, zdaniem tych piśm, gwarancję, że parlament pracować będzie lepiej i co najważniej-

nistyczne przed ambasadą rosyjską z okazji wywieszenia czerwonego sztandaru, były na der niestosowne i mogą ujemnie się odbić na przyszłych rokowaniach francusko — sowieckich.

„L'Oevre”, określa je jako wybitnie niezreczne.

ZAMKNIĘCIE SZKOŁ W POZNANIU.

POZNAN 15 12 (AW) Z powodu szeregu wypadków szkarlatyny, kuratorium szkolne w Poznaniu zarządziło w dniu dzisiejszym zamknięcie wszystkich szkół powszechnych i średnich aż do końca ferii świątecznych.

NA CZEŚĆ GRUZJI WALCZACEJ O NIEPODLEGŁOŚĆ.

KATOWICE 15 12. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Katowicach uroczysta akcja na cześć Gruzji, przemawiał Marszałek Sejmu Śląskiego p. Wolny, prezes rady miejskiej, wreszcie przybył z Warszawy, znany działacz i poeta gruziński, p. Kuruliszwili, po którego odczycie o walkach Gruzji o niepodległość, licznie zebrana publiczność urządziła burzliwą manifestację, wyrażając swą sympatię dla Gruzji walczącej o swą wolność.

BANKIER ŚWIATA.

LONDYN 15 12 (AW) „Times” donosi, że według przewidywań obliczeń zainteresowanych kół amerykańskich, w ciągu roku 1924. Europa stała się dłużną Stanom Zjednoczonym jeden miliard dolarów. Suma ta nie obciążała jednak rynku pieniężnego amerykańskiego, a sytuacja jego stanie się jeszcze dużo łatwiejsza z chwilą, gdy zaczną wpływać procenty i należności z tytułu tych długów.

W początkach 1924 r. Stany Zjednoczone winny były Europie cztery miliardy dolarów; zaś w ciągu tego roku zdołały one cała tę sumę zwrócić, a natomiast Europa za dłużną się w Stanach Zjednoczonych, w dziedzinie przemysłu tylko, nie licząc długów państwowych, na dosłownie tę samą sumę, cztery miliardy dolarów.

Kronika telegraficzna

(kt) Według nadeszłych tu wiadomości z Przewreny powstanie w Albanii rozszerza się w całym kraju, a wczoraj powstańcy zdobyli miejscowość Liuna.

(kt) Opierając się na ustawach, rząd po-

szcze, koszty utrzymania go staną się o połowę mniejsze. (Najwyższy czas pomyśleć o tem i u nas. Sejm nasz obecny, posiadający w swym łonie prawie połowę nierobów niepiśmiennych lub pół piśmiennych, niezdolny jest do jakiegokolwiek pozytywnej pracy i drogie pieniądze, które obecnie państwo wydaje stałym partyjnym i analfabetom politycznym w postaci diet za „trudy” reprezentowania narodu, uważać należy za wyrzucone wprost w błoto. Rozwiążcie Sejm, zmniejszyć liczbę wybrańców narodu przynajmniej do połowy, z nową, ulepszoną ordynacją wyborczą przystąpić do wyboru istotnie światłych i narodowi szczerze oddanych ludzi, oto hasło, które rozbrzmiewać powinno dziś po wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej. Redakcja.)

stanowił rozwiązać w całym królestwie partię komunistyczną, grupującą się pod nazwą „Niezależna partia robotnicza”.

Stosownie do rozkazu ministra spraw wewnętrznych, policja przeprowadziła rewizję w biurach partii robotniczej.

(kt) W wykonaniu rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w Białogrodzie policja zamknęła dziennik komunistyczny „Robotnik w okowach”.

Jak Niemcy chcieli podzielić Austrię.

(p) Walka wyborcza w Niemczech ujawniła nieznaną list niemieckiego posła v. Kemnitz'a do b. pruskiego Kronprinza. List ten datowany 6 maja 1918 r. zawiera również ustęp o Polsce. Kemnitz wypowiada na przód podejrzenia rzeciw Watykanowi, który rzekomo wysunął projekt, by Austria złączona z Królestwem Polskiem pod berłem Habsburgów uderzyła na Niemcy i straciła z tronu protestanckich Hohenzollernów. Zażądał przeto Kemnitz, by Niemcy wypowiedziały wolną Austrię i uderzyły na nią, zanim Francja i Rosja podźwigną się z ran wojennych.

„Gdy spadniemy — pisał Kemnitz — jak grom z jasnego nieba na „wiernego sprzymierzeńca”, załatwimy za jednym zamachem kwestię niemiecką. Polskę i Galicję za chodnia złączymy na zawsze z niemiecką koroną cesarską przy pomocy unii personalnej. Litwę i kraje bałtyckie wcielimy do Prus.

Również Śląsk austriacki i Morawy przyłączymy do Prus, gdy tymczasem północno-wschodnie Czechy przypadną w udziale Saksonii, południowo-zachodnie Czechy wraz z Salzburgiem i Tyrolem — Bawarii, która za to odstąpi Wirtembergii okręg Schwaben. Bośnia i Dalmacja dostanie się samodzielnym Węgrom, które niech się zabawią do swych południowymi Słowianami. Galicja wschodnia i rusińska część Bukowiny dostanie się Ukrainie, reszta Bukowiny — Rumunii. Włoska część Tyrolu i Albanii, jednak bez Pobrzeża i Istrii niech biora sobie „makaroniarze”. Z górnej i dolnej Austrii i reszty królów alpejskich możnaby zrobić samodzielną krainę Rzeszy, któryby miał jako rządca niemieckiego Kronprinza. Wiedeń stałby się drugą stolicą Rzeszy i miastem garnizonem dla trzeciej dywizji gwarantów.

Tak myślał niemiecki nacjonalista w maju roku 1918. Czuł, że się Austria rozleci, ale ani przypuszczał, że i Niemcy w skórną dostaną.

NA MARGINESIE.

Rozumowanie logiczne, a wnioski.

Natura ludzka jest nader skomplikowana; tu daleko na jednakowe bodźce, niejednako reagują. Sądząc, z fałszywych przesłanek, poszukując się logicznym rozumowaniem, wysnuwamy fałszywe wnioski; Nie znając pewnych faktów poprzedzających, nie wiedząc co w danej chwili działa na psychikę danego osobnika, nie możemy ocenić pobudek jakiegoś czynu człowieka, czy zjawiska przez niego wywołanego.

Przykład pierwszy.

Jedzie po ulicy ciężki wóz, woźnica niemilościerne okłada konia batem. Logicznie myślący przechodzień zaopiniuje: koń jest leniwy więc go woźnica bije. Wniosek zupełnie fałszywy. Na psychikę wóznicy działają wszy, które mu mocno dokuczają.

Konkluzja:

Należy powiększyć budżet departamentu zbrostwa i ministerstwa oświaty.

Przykład drugi.

Posel ludowy wygłasza w Sejmie demagogiczną mowę, zwróconą przeciwko klasom posiadającym.

Wniosek fałszywy:

Posel jest patriota, a to jest jego punkt widzenia, wynikający z wewnętrznego przekonania dotyczącego środków naprawy Rzeczypospolitej.

Powód rzeczywisty.

Posel ma inne przekonania, ale przyjechał z jego wsi „kum” który mu „orendował” że połowy ze dwora zajęł jego kunię, które się paśli w szkodzi a dziedzic żądając 5 złotych za szkodę.

Konkluzja,

Konieczną jest zmiana konstytucji, zmiana systemu wyborczego.

Przykład trzeci.

Złodziej zostaje schwytany na „gorącym uczynku”

Wniosek fałszywy.

Złodziej był nieostrożny. Powód rzeczywisty, Złodziej się pilnował, ale wskutek ciasnych outów nie mógł szybko uciekać.

Konkluzja,

Należy otwierać szkoły fachowe dla rzemieślników, a zwłaszcza szewców.

Przykład czwarty.

Romans znanego powieściopisarza, którego wszystkie opowiadania zawsze do siebie kończą (pobranie się dwojga zakochanych) niespodziewanie zakończył się zgrzytem. Narzeczony, jak dotąd szlachetny młodzieniec popełnił swiństwo jego narzeczoną zesłał na złą drogę.

Wniosek fałszywy.

Zmiana koncepcji artystycznej u literata. Powód rzeczywisty, Literat w nocy „urzął” się jak nieboskie stwo „renie” i następnego dnia miał „katrenjamer”.

Konkluzja:

Nie mieszać napoju, pić retyfikaty dobrych marek.

Przykład piąty.

Odbywa się „Dzień kwiatka” na wstydzających się zebrać alkoholków. Wniosek fałszywy.

Oceniając godność ludzką i ambicje alkoholków osoby humanitarne z zarządu instytucji starają się dla nich o pomoc. Powód rzeczywisty.

Konkluzja,

Należy nałożyć podatek na kawalerów. Wniosek wyciągnięty z innej konkluzji.

Wnioski oparte na rozumowaniu logicznym są fałszywe.

Pewnik.

Ludzie nie myślący logicznie dochodzą do wysokich stanowisk.

Fatum.

WIADOMOSCI Z KRAJU

900-LETNIA ROCZNICA KORONACJI CHROBREGO

(k) Celem uczczenia 900 rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, zawiązał się w Gnieźnie komitet przygotowujący urządzenie głównej uroczystości w Gnieźnie. W tym celu ukaza się w najbliższych dniach odpowiednia odezwa do społeczeństwa całej Rzeczypospolitej Polskiej. Odezwa ta prócz uroczystości samej poruszy także sprawę budowy pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Urządzenie wspomnianej uroczystości głównej postanowiono odłożyć do wery letniej, jako więcej sprzyjającej urządzeniu tak ważnego i na wielką skalę zakrojonego przedsięwzięcia. Pozatem uroczystość odbyłaby się po od-

Nadzie e żydów.

SWIAT DO NICH BĘDZIE NALEŻAŁ.

Zydz oddawna już „wyruszyli” na podbój świata zdobywając krok za krokiem, w sposób dla oka niezidoczny i niezaczny Europę, a nawet i inne części świata. W tym kierunku idą wszystkie ich dążenia wszystkie plany i wysiłki. Robota ta prowadzona jest systemem podziemnym, bez ujawnienia ostatecznego celu. Od czasu do czasu tylko przez jakieś słabs, miejsce skorupy społeczności żydowskiej prze dostaje się nazwałtż promyk światła, jasno ten cel w oczach „goja” charakteryzujący.

Przed kilku dniami w jednej z ruchliwszych instytucji o charakterze handlowym w Lublinie wśród klientów znajdowała się żydówka z siedmioletnią córką. Matka mówiła do córki po polsku, ta zaś odpowiadała jej tylko po żydowsku. P. X. zainteresowany tą dziwną rozmową, wdał się z małą Esterką w rozmowę, z której okazało się, że bardzo dobrze włada językiem polskim. Na zapytanie, dlaczego od powiada matce na pytania polskie po żydowsku, wy recytowała z miną bohaterki, że „nie uznaje języka polskiego” i jest przekonana, że „za lat 40—50 język hebrajski stanie się panującym na całym świecie” (1)

nowieniu zewnętrznem Katedry Gnieźnieńskiej. Okoliczność ta ważna jest ze względu na to, że Katedra w Gnieźnie ta Maciej kościołów polskich, była świadkiem pierwszej potęgi państwa polskiego w zaraniu dziejów naszych, ona jest symbolem pierwszego biskupstwa w Polsce, założonego przez Bolesława Chrobrego tu w tej Katedrze wreszcie nastąpiła w r.1024 a więc przed 900 laty, koronacja Bolesława Chrobrego, a tem samem uniezależnienie się Polski z pod wpływów cesarstwa niemieckiego.

UJĘCIE OSZUSTA, KTÓRY OKRAŁ NIEBOSZCZYKÓW.

(k) Krakowskie władze policyjne prowadzą od kilku tygodni dochodzenia przeciwko pewnemu osobnikowi, byłemu sierżantowi W. P., który po demobilizowaniu przyjęty został do jednej z tamtejszych państwowych instytucji.

Osobnik ów, korzystając ze swego stanowiska—pobierał dla siebie zasiłki na kosztą pogrzebu — za dawno zmarłych już nieboszczyków.

Osobnik ów okradł około 12 rodzin po nieboszczykach w ten sposób, że zwierzchnym swym władzom przedkładał sfalszowane przez siebie papiery, wystawione poprzednio przez gminę i parafję. Dochodzenia w toku.

TROJE DZIECI SPALONYCH ŻYWCEM.

(k) W Poznaniu w ub. tygodniu o godz. 3 po poł. zaalarmowano straż ogniową, na ul. Woźną 13b do mieszkania stróża domu Klarnowicza na skutek pożaru. Z mieszkania wydobywały się kłęby dymu. Straż ogniowa wyważyła drzwi a tłące się rzeczy wybuchły jasnym płomieniem. Na wieść, że w mieszkaniu znajdują się dzieci, wskoczyli strażacy do wnętrza domu i wydobyli z płomieni troje dzieci w wieku od 11 miesięcy do trzech lat. Z przerażenia pokryły się maleństwa w łózk. Z chwilą otwarcia drzwi, pożar wybuchł silnym płomieniem. Z narażeniem własnego życia, bez masek ochronnych pośpieszyli na ratunek ogniomistrz Martin, sierż. ogn. Klein i Brzóska. Dajace słabe oznaki życia maleństwa odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie wkrótce zmarły. Część rzeczy stracona. Pożar ugaszono wkrótce. Nieszczęśliwa matka wróciła już w czasie pożaru. Kiedy zorientowała się, że nieszczęście pochłonęło troje z jej czwórka dzieci, rozpacz jej nie miała granic.

CENNIK PENSJONATOWY I HOTELOWY W ZAKOPANEM.

(k) Na podstawie ustawy o uzdrowiskach T. K. U. ustaliła następujące ceny maksymalne w pensjonatach i hotelach Zakopane go, począwszy od dnia 16 b. m. w pensjonatach: pierwszej kategorii do 12 zł. drugiej kategorii do 10 zł. trzeciej kategorii do 8 zł. za pokój o jednym łóżku z pościela, bielizna, całodziennem utrzymaniem i oświetleniem. W hotelach: drugiej kategorii za pokój jednoosobowy z pościela, bielizna i oświetleniem do 5 zł. za pokój dwuosobowy do 7 zł. dziennie. Za opał: jednorazowy węglem 60 gr. za ogrzewanie centralne 1 zł., 20 gr. Dodatek świąteczny w pensjonatach może być pobierany tylko w dn. 24 i 25 grudnia r. b. w kwocie, nieprzekraczającej 50 proc. ceny zwykłej.

POMYSŁOWE OSZUSTWO

(k) U zamieszkałej w Warszawie w domu Nr. 13 przy placu Trzech Krzyży p. Amelji Hirszbard zjawił się wczoraj elegancki młody człowiek w czapce studenckiej. Student przedstawił się jako Orłowski, kolega syna pani H. również studenta. Oświadczył

Z dalszej dyskusji wynikało, że dziewczynka jest uczenicą szkoły żydowskiej przy ulicy Lubartowskiej, urodziła się w Polsce i jak sama podkreśliła, należy do rodziny przebywającej w Polsce od czasów Kazimierza Wielkiego. Mimo to wszystko, na ziemi naszej uważa się wraz ze swymi najbliższymi tylko za gości...

Blaha ta napozór rozmowa, którą jeśli chodzi o odpowiedzi Esterki zakwalifikowacby można do serji dziecinnych banieluków, jest jednak odblaskiem tego co się mówi wśród starszych, co się opowiada w szkole. Trudno bowiem przypuszczać, by koncepcja podboju świata przez żydów powstała ni stąd, ni z owąd, na poczekaniu, w głowie siedmioletniej dziewczynki.

Blaha to zdarzenie jest jedynie malutkiem ogniwem w olbrzymim łańcuchu faktów i objawów świadczących o szerokich projektach żydowskich w kierunku opanowania świata, a przedewszystkiem Polski i jako takie winno być podane do wiadomości tych, co w przyszłości według mrzonek żydowskich mają być „zawojowani”.

dalej, że umówił się z nim, iż przybędzie do niego, aby wspólnie naradzić się nad sprawami skautingu. Gdy p. H. oświadczyła, że syn jej nie prędko powróci do domu, wtedy student poprosił p. H. aby pozwoliła mu wobec tego skreślić kilka słów c kolegi. Udzielając gościnności pani H. wprowadziła młodzieńca do buduaru swej córki i tu go pozostawiła. Po chwili gość buduar opuścił zostawiając list, poczem pożegnał wazy się wyszedł.

Wkrótce po tem stwierdzono, że z buduaru znikły kosztowne brylantowe kolczyki córki pani H. Gdy wrócił do domu syn pani H., okazało się, że żadnego kolegi Orłowskiego nie zna i z nikim się nie umawiał. Nie pozostawało wątpliwości, iż rzekomy student był to oszust i złodziej.

Zawiadomiono o tem władze policji śledczej, które wszczęły natychmiast dochodzenie. Rezultat jest jeszcze nie znany.

ODŁOŻENIE JUBILEUSZU JACKA MALCZEWSKIEGO.

(k) Komitet jubileuszowy 50-lecia twórczości Jacka Malczewskiego komunikuje: Ponieważ jubilat, który obecnie bawi na wsi w Lusławicach pod Zakrocymem może narazie przybyć do Krakowa, odkłada się zapowiedziana na dzień 14 bm. uroczystość jubileuszowa na miesiąc styczeń. Bliższe szczegóły podane będą we właściwym czasie.

ODBUDOWA WAWELU.

(k) Państwowy komitet doradczy do spraw odbudowy Wawelu przyszedł do przekonania, że do postawienia sprawy na zdrowych podstawach konieczna jest dotacja w wysokości pół miliona zł.

ROZWÓJ RADJOTELEFONJI W WARSZAWIE.

(k) Szereg instytucji w Warszawie założył już aparaty telefonu iskrowego. Stacje odbiorcze otrzymały wszystkie komisariaty policji, a komenda policji także stacje nadawcze.

Również w Krakowie radiotelefonja zyskuje coraz więcej zwolenników. Jednakże normalne jej funkcjonowanie utrudnia stacja w Dębniakach. Jak się dowiadujemy, krakowski radioklub zwrócił się do ministerstwa z memoriałem w sprawie zreformowania działalności stacji dębnickiej.

PROCES SOWBANDYTÓW Z POD LEŚNEJ.

(k) Sprawcy napadu pod Leśną stają dziś przed sadem doraźnym w Słonimie. Co prawda: nie wszyscy, bo z bandy, liczącej 90 głów, ujęto tylko dwudziestu; których rozpoznali pasażerowie napadniętego pociągu. Oto spis imienny podsadnych:

- 1) Ananko Mikołaj, 2) Chwieszczyk Bazyl, 3) Szklarvk Nikifor, 4) Kowalski Józef, 5) Makarewicz Teodor, 6) Firanczuk Antoni, 7) Firanczuk Jan, 8) Makarewicz Sergiusz, 9) Karas Jan, 10) Szerwński Mikołaj, 11) Cieslak Mikołaj, 12) Lewczuk Mikołaj, 13) Szanik Adam, 14) Pawlukowicz Strug Iwan, 15) Chwirsko Józef, 16) Krawczak Charyton, 17) Zdanko Dionizy, 18) Rokour Siemion, 19) Szkaacko Bazvli, 20) Zdanko Zachar i 21) Zdanko Konstanty.

Do sprawy, która potrwa tydzień, powołano 100 świadków.

W 'A' DOMOSU. Z CAŁEGO ŚWIATA.

Zabiła własnego ojca.

§) W Asti sąd przysięgłych wydał wyrok uniewinniający 17-letnią Emmę Genoresio, która dnia 7 lipca 1924 r. silnym uderzeniem siekiery w głowę, zabiła we własnej obronie swego ojca.

Angelo Genoresia, murarz, maltretował w sposób nieludzki swą żonę oraz córkę. Alkoholik, denerat, sprowadzał do mieszkania swoje kochanki, z którymi pił po całych nocach w obecności swej rodziny. Żonę bił do utraty przytomności, na kilka dni przed swą śmiercią złamał jej sześć żeber.

Córka, patrząc na to wszystko, usiłowała odebrać sobie życie, ale została przez sąsiadów uratowana.

Ostatniej nocy Genoresio wrócił znów pijany i już od drzwi zaczął krzyczeć, że tym razem kobiety mu nie ujdą, i, że je pozabija. Rzucił się następnie na żonę i po bił ją kijem tak silnie, że biedna kobieta zemdląca.

Z kolei chwycił córkę i bijąc ją chciał ją zbeszcześcić.

Silna dziewczyna zdołała się wyrwać z rąk ojca zwierzęcia i, pochwyciwszy leżącą na podłodze siekiere, jednym uderzeniem położyła go trupem.

Po rozważeniu wszystkich okoliczności łagodzących sąd uniewinnił Emmę Genoresio.

Szczeście boracza

§) W myśl przysłowia, że jednym sztydła gola a drugim brzytwy nie chcą znanym w Ameryce milioner Wrigley bez żadnych zasług i zachodów został multimilardierem. Dobrał się na fabrykacji słodkiej gumy do żucia i pragnąc rozpoznać poważniejsze przedsiębiorstwa, od rządu nabył na własność leżącą na oceanie Spokojnym wyspę Catalina. Zamierzał pobudować na niej fabryki maszyn rolniczych. Podczas studiów ziemnych na wyspie inżynierowie natrafili na pokład rudy srebrnej. Właściciel wysłał próby do San Francisco z kład specjalistów oznajmili mu, że za wagon rudy bez względu na ilość płacić mu będą po 6 tys. dolarów. Ponieważ Wrigley kupno załatwił formalnie zatem we dług praw amerykańskich wyspa stanowi jego zupełną własność i rząd nawet nie może rościć pretensji do kopalni. Eksperci zapewniali, że nowa kopalnia przyniesie nabywcy miliard.

Młodości bandyci.

§) Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, udało się wreszcie policji schwycić dwóch nieletnich, ale niebezpiecznych bandytów, którzy niepokoiili od pewnego czasu okolice Innsbrucka. Jeden z nich, Adolf Braunhofer liczy lat 15, drugi, Rudolf Mald — lat 19.

W początkach ubiegłego miesiąca przeszli oni potajemnie granicę obecną Włoch, dostali się do Meranu i tam skradli dwa rewolwery z odpowiednią amunicją. Będąc w posiadaniu broni, zaczęli dokonywać napaadów po drogach, przyczem zabili trzy osoby, a kilka poranili śmiertelnie.

Napady ich nie przynosiły im jednak obfitej zdobyczy. W portfelu zamordowanego parobka z klasztoru Benedyktynów w Siebeneich znaleźli tylko 2 liry, a przy zastrzeleniu starej kobiecie — 25 lirów.

Zastrzelili policjanta gminnego, który zażądał, aby mu pokazali swe legitymacje.

Napadów dokonywali, gdy nie mieli już ani grosza i dlatego — jak się wvraził jeden z nich po zaarrestowaniu — „aby mieć czym nocleg opłacić“.

Jeżeli Tyrol, słynny do niedawna z dobroćmi i uczciwością swych mieszkańców, wydaje takich zwródniałych, młodocianych przestępców, to cóż doniero dzieć się musi po innych krajach, zamieszkałych przez Niemców?!

Fenomenalna pamięć

§) Dotychczas pisarz francuski Tristan Bernard odznaczał się niezawodząca nigdy rekordową pamięcią. Umiał on nie tylko mówić z pamięci całe wiersze z utworów Wiktora Hugo, lecz ponadto znał nazwy wszystkich najbardziej znanych koni w świecie.

Orangutang - gentleman.

NIEZWYKŁY OKAZ STARANNEJ MALPIEJ TRESURY.

Na jednej z cichych uliczek Paryża, w pobliżu Porte St. Denis stoi mały, jednopiętrowy domek. Cały dzień zamknięta jest jego brama, dopiero około godziny 10 wieczorem zauważyć można nieco ożywiony ruch.

Wnętrze tej willi skrywa nowy cud świata.

Znany handlarz dzikimi zwierzętami, Barnum, osadził w tym zaciszu orangutanga z Borneo, który inteligencją swą przewyższa wszelkie dotychczas znane mózgi małpie.

Ten cud świata nazywa się „pan Omega“ a pomiędzy swymi współplemieńcami odgrywa mniej więcej tę samą rolę, co znakomity bokser genialny matematyk i niepokonany Don Juan w jednej osobie, wśród ludzi.

Pan Omega przygotowuje się do wielkiej kariery i ośni niewatpliwie cały świat, narazie zaś uczy się pilnie, a mistrzem jego jest jeden z najzdolniejszych treserów Barnuma.

Do mieszkania genialnego wychowanka wstęp jest dozwolony niewielu ludziom.

Trzeba szukać protekcji i poleceń, a gdy się wreszcie je uzyskało, można wejść do apartamentu pana Omega.

Panuje w nich pewien nawet wykint i nic nie zdradza, iż mieszka tu małpa, a nie człowiek. Pewną odmianę w umeblowaniu pokoju stanowi tylko tablica szkolna i kilka przyrządów gimnastycznych, między którymi wyróżniają się dwa 50-kilowe ciężarki do podnoszenia. Kilku ciekawych gości zasiadło na miękkich fotelach, naraz otwierają się drzwi sąsiedniego pokoju i wchodzi pan Omega, we własnej „osobie“.

Ubrany jest galowo w czarny frak, białą jedwabną kamizelkę, czarne spodnie, a na głowie nosi cylinder. Do butów nie mógł się jeszcze przyzwyczaić i zdaje się używać ich nie będzie, bo go drażnią i uniemożliwiają stąpienie.

Pan Omega wirtuoznym ruchem zdejmuje kapelusze i lekko pochyla głowę, jak urodzony gentleman. Poczem sięga do kosza z gumowymi piłkami. Zongluje niemi z łatwością i z taką wprawą, iż ludzcy sztukmistrze

zienieć muszą z zazdrości na widok takiego kunsztu. Po ukończeniu tej produkcji chwytają za 50-kg. kule żelazne i bez najmniejszego wyteżenia unosi je w górę, przerzuca z ręki do ręki, wywija młynka i składa na swolnym miejscu.

Najważniejszą część popisu nie jest jednak ukończona. Mistrz podaje mu krede. Pan Omega krzywi radośnie twarz, jakby oczekiwał na egzamin z swej inteligencji.

Treser zadaje pytanie:

Ile pan liczy lat?

Małpa pisze na tablicy, trochę nie wparwnym charakterem, ale bez błędu ortograficznego:

„Mam lat dwanaście“.

Posługuj się zaś językiem francuskim. Następuje drugie, mniej już dyskretnie pytanie:

— Kogo pan kocha, panie Omega?

„Kocham panne Ninon“ — pisze orangutang na tablicy, śmiejąc się wyraźnie na wspomnienie swych afektów.

Czy Ninon jest fikcyjną, czy żyjącą osobą?

Kobieta z krwi i kości: była posługaczką w menażerii i Omega zakochał się w niej do szaleństwa. Na jej widok wpadał w istny szal i trzeba było usunąć dziewczynę z pobliża orangutanga ze względu na jej bezpieczeństwo. W kilka miesięcy później Omega poznał swą kochankę na fotografii i stara miłość odżyła. Podobiznę dziewczyny podał na strzyżony i przez kilka dni był z żalości i rozpacz. Na pocieszenie posłano mu do klatki orangutanicy. Niezbyt nią był zachwycony. Widocznie wolał Ninon.

Przed 150 laty znakomity przyrodnik francuski Lametrie napisał rozprawę, iż wyższe gatunki małp można doprowadzić przez umiejętne wychowanie do inteligencji człowieka. Pismo to spalono publicznie jako herezję, a Lametrie go wymiano.

Gdyby ówczesni ludzie widzieli Omega, zmieniliby niewatpliwie swój sąd o dziele znakomitego przyrodnika.

Szoferzy amerykańscy.

23.000 OFIAR „KAWALERSKIEJ JAZDY“.

§) Pisma waszyngtońskie donoszą o mającej się tam w tych dniach odbyć konferencji, która ma rozważyć sprawę zapobiegania strasznym stratom w ludziach, jakie teraz pochłaniają wypadki drogowe i uliczne z samochodami.

Wyjaśniając w pismach cel zwołanej przez niego konferencji, sekretarz Hoover podał do publicznej wiadomości, że w roku 1923-im zostało zabitych 22.600 osób, a szkody wyrządzone dosięgły 600.000.000 dolarów.

Zastanawiając się nad tą nową straszną klęską nowojorski „Nowy Świat“ pisze: Niema dnia aby nie było wypadku automobilowego. Jeżeli automobilista nie zabije kogoś, lub nie porani, to wjedzie na słup telegraficzny, względnie zawadzi o cudzy „wechikuł“ a wszystko dzieje się z kilku przyczyn.

Oto przyczyna pierwsza: Jedzie „panicz“ samochodem; lewą rękę trzyma na kierownicy (zamiast w najgorszym razie ręką trzymać kierownicy), a prawą „zawinał“ panience na szyję.

Jedzie i gada, śmieje się nawet i żartuje. Naraz „krach“ i wjechał. Czyja wina? Jego i panienki. Jego dlatego że nie trzyma obu rękoma kierownicy, a jej dlatego ponieważ da się „trzymać“ za szyję.

Przyczyna druga: Jedzie kto samochodem i trzyma kierownicę obydwoma rękoma. Świetnie! Lepiej nie potrzeba, ale jadąc rozmawia z osobą siedzącą przy nim. Naraz zobaczył jakiś przedmiot, czy piękną budynek i odrywa rękę od kierownicy, aby to po-

wych i ich pochodzenie.

Obecnie jednak zapędził go w kół róg 23 letni student nazwiskiem Lassen, który jest chodzącą encyklopedją. Pamięć jego ogarnia 40 tysięcy najważniejszych dat historycznych zaczynając od stworzenia świata, a kończąc na chwili obecnej.

Ow Lassen odkrył w sobie ten zadziwiający dar pamięci, dzięki przypadkowi, a odkrywając go, po stanowił praktycznie wyzyskać. W tym celu kupił sobie podręcznik historii i zaczął uprawiać treasure

kazać osobie siedzącej przy nim. Jeden mały ruch i samochód wali prosto na słup telegraficzny.

Trzecią przyczyną wypadków jest tak zwane „parkowanie“.

Ktoś ustawi samochód przy chodniku i zostawi akurat tyle miejsca, ile wystarczy na pomieszczenie drugiego samochodu. Samochód udało się „wstawić“ ale trudniej jest wyjechać. A nieuczynny automobilista, wyjeżdżając, zawadzi z pewnością o drugi i jeżeli sobie szkody nie zrobi, to drugiemu napewno.

U nas w starym świecie na szczęście nie ma jeszcze tylu samochodów, aby robił taki „tłok automobilowy“.

Walcząc też z tą plagą występują różni projektodawcy z radami i sposobami karania winnych up. Klub metodystów proponuje oryginalną karę dla nieostrożnych automobilistów. Otóż według projektu klubu ma to być więzienie ruchome, złożone z kilku cegieł, a raczej kłatek umieszczonych na wozie samochodowym. W kłatkach odsładywać będą karę automobilisci winni wypadków przejechania. Codziennie w pewnych godzinach wóz taki wystawiony będzie na widok publiczny w najruchliwszych punktach miasta.

Nad każdą z kłatek znajdować się ma tabliczka z wyszczególnieniem przestępstwa popełnionego przez odnośnego „ptaszka“. Budowa kłatek dozwoli na dokładne widzenie „lokatorów“. Pomysł ten przypomina na średniowieczny pregiertz.

swjej pamięci. Ćwiczenia te polegały natem, że wypisywał na arkuszu papieru 50—500 dat i tak długo je kopiował, aż mu się w sposób trwały zapisały w pamięci. W ten sposób wbił on sobie w swoje komórki mózgowe tysiące z takim sukcesem, że dzisiaj może na wrywki odpowiedzieć bez namysłu na 40.000 pytań, dotyczących różnych historycznych wydarzeń. Zachodzi tylko pytanie, czy znajdzie się ktoś taki, który miał tyle cierpliwości, aby mu tych 40.000 pytań dać.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Z przemysłu młynarskiego.

(—) 27 listopada rb. odbyło się w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego zainicjowana przez Związek Polskich Organizacji Rolniczych zebranie przedstawicieli młynów rolniczych. Obecni na zebraniu przedstawiciele 12 młynów rolniczych. Spółki Akcyjnej Handlu Ziemiopłodami oraz Związku Polskich Organizacji Rolniczych postanowili powołać do życia Sekcję Młynów Rolniczych przy Związku Polskich Organizacji Rolniczych.

Ustalono, że zadaniem Sekcji ma być:

- obrona interesów młynarstwa rolniczego w Polsce wobec władz państwowych, prawodawczych i ustawodawczych.
- popieranie młynarstwa rolniczego w Polsce w zabiegach o uzyskiwanie potrzebnych kredytów w instytucjach bankowych, rządowych i prywatnych;
- popieranie inicjatywy tworzenia nowych młynów rolniczych,
- udzielanie fachowych rad i wskazówek organizatorom nowopowstających młynów rolniczych,
- współdziałanie w unormowaniu się zdrowych stosunków współpracy handlowej między rolnikami producentami zboża i odbiorcami tegoż młynarzami - rolnikami.

Postanowiono, że do Sekcji należeć mogą młyny rolnicze zarówno spółkowe lub akcyjne, o ile decydująca większość bądź udziałów ich znajduje się w rękach rolników lub organizacji rolniczych, jak i stawać się zdolność ich przetwórcza stanowi 5,000 kg. zboża na dobę i o ile odpowiadają one wymogom współczesnej techniki młynarskiej.

Do zarządu tymczasowego Sekcji wybrano pp. Hauera — Poznań, p. Jasiukowicza — Kutno, dyrektora Janusza Machnickiego — Warszawa, Tadeusza Maringe — Koło i Stefana Ostrowskiego — Grudziądz. Zarząd na pierwszym posiedzeniu w dn. 28 listopada r. b. wybrał z pomiędzy siebie na prezesa p. J. Machnickiego oraz na wice-prezesów pp. Hauera i p. Jasiukowicza. Zarząd tymczasowy ma za zadanie ustalić ostatecznie wysunięty przez Związek Polskich Organizacji Rolniczych projekt działalności Sekcji oraz opracować projekt dalszy jej działalności.

Zarząd żywi nadzieję, że liczne nasze młyny rolnicze zechcą przyłączyć się do Sekcji i w dobrze zrozumianym własnym interesie poprzeć jej zamierzenia, mające na celu zorganizowaną obronę spraw tej ważnej gałęzi przetwórstwa rolniczego. Zgłoszenia przyjmuje Związek Polskich Organizacji Rolniczych, Warszawa, Kopernika 30.

WSZECHŚWIATOWY STAN PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

(—) Od kilku tygodni panuje na rynku naftowym mocne usposobienie, które ma swoje przyczyny częściowo w oczekiwanej nowej taryfie celnej w Austrii i podwyższeniu Jurtaksy na benzynę w Czechosłowacji.

Specjalny też wpływ na kształtowanie się cen na ropę naftową i jej fabrykacyjne produkty będzie miało niedawno dokonane utworzenie się kartelu naftowego w Polsce.

Długi czas rokowania prowadzone w tym celu przez przedstawicieli przemysłu naftowego u nas nie dawały żadnego pozytywnego rezultatu; zostały one ukończone dopiero w końcu ubiegłego miesiąca. Kartel ten będzie miał wpływ na rozdział produktów naftowych na rynku wewnętrznym i na eksport poza granicę, co spowoduje wzmocnienie stanowiska przemysłowców naftowych w Polsce w stosunku do rumuńskich i amerykańskich konkurentów.

Poza tem sprzyjającym objawem dla europejskiego przemysłu naftowego jest zmniejszona wydajność pól naftowych w Stanach Zjednoczonych w ostatnich miesiącach.

Ubytek produkcji jest znaczny i potwierdza nawet przed czasem przeprowadnie geologów amerykańskich o szybkim wyczerpaniu się zapasów ropy naftowej na polach tego kraju. Dane z drugiego tygodnia listopada wskazują zmniejszenie się dziennej produkcji o 1300 baryłek, co już trwa od miesiąca września. To wskazuje, że produkcja ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych dosięgła już swego kulminacyjnego punktu. Powyższa produkcja wynosiła stale 63 proc. wszechświatowej od roku 1913, aczkolwiek od roku 1918 wzrosła z 47 mil. ton do 62 mil. w roku 1920. Procent w ogólnej wszechświatowej produkcji pozostał ten sam, ponieważ jednocześnie zwiększyła się produkcja rosyjska a zwłaszcza meksykańska.

Produkcja w r. 1924 w Stanach Zjednoczonych będzie już mniejsza, od lat ubiegłych i o ile ta będzie rzeczą trwalszą, to trzeba się będzie liczyć z podniesieniem się stałym cenom na ropę i naftowe przetwo-

Kampanja gorzelnicza.

(—) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie p. Ministra Skarbu w sprawie podziału prawa odpedu spirytusu na poszczególne województwa. Podział ten przedstawia się według województwa jak następuje (pierwsza cyfra w hl. dla gorzelni rolniczych, druga dla przemysłowych):

Warszawskie	104.070	13.373
Łódzkie	78.552	13.831
Kieleckie	40.607	9.438
Lubelskie	103.837	5.614
Białostockie	21.394	3.673
Razem	348.450	45.929
Poznańskie	361.682	7.302
Pomorskie	112.775	2.256
Razem	474.457	9.558
Wileńskie	4.844	4.100
Nowogrodzkie	8.158	—
Poleskie	6.383	—
Wołyńskie	5.322	5.400
Razem	230.040	31.013
Woj. Śląskie	26.346	—
Ogółem dla całego Państwa	1.104.000	96.000

Jednocześnie p. Minister Skarbu ustala cenę zakupu surowki dla poszczególnych województw, jak następuje (w zł. za 1 hl. dla gorzelni rolniczych):

Warszawskiego 61.50, Łódzkiego 60.50, Kieleckiego 61.50, Lubelskiego 60.—, Białostockiego 59.50, Pomorskiego 60.—, Wileńskiego 63.50, Poznańskiego 59.—, Nowogrodzkiego 61.50, Poleskiego 62.50, Wołyńskiego 61.50, Krakowskiego 65.50, Lwowskiego 58.—, Stanisławowskiego 58.—, Tarnopolskiego 58.50, Śląskiego 63.50

Ceny powyższe wypłacone będą pro-

ducentom w przeciągu 14-tu dni po odbiorze.

(Zaznaczyć należy, że przeciwko tym cenom koła zainteresowane na ostatnim posiedzeniu Państw. Rady Spirytusowej założyły protest).

Za spirytus odpędzony przez gorzelnie drożdżowe potrąca się od powyższej podstawowej ceny 10 proc., za spirytus zaś odpędzony w innych gorzelniach przemysłowych na 17,5 proc. Jeżeli gorzelnia przemysłowa nie zużytkowała całego wywaru, wówczas potrąca się dodatkowo jeszcze 10 proc.

Podania w sprawach wymiaru odpedu spirytusu należy kierować do Izby Skarbowych, które winny dokonać wymiaru do dn. 31-go grudnia rb. w myśl ustawy. Odwołania od wymiaru odpedu skierować należy za pośrednictwem właściwej Izby Skarbowej w terminie 6-cio tygodniowym do p. Ministra Skarbu.

Wszelkie podania, adresowane na imię p. Ministra Skarbu, w sprawie przelania prawa odpedu na sąsiednie gorzelnie, uprawnieni do tego, winni składać w Izbach Skarbowych celem uzyskania opinii Izby co do wysokości odpedu oraz ewentualnego stwierdzenia, czy okoliczności przytoczone w podaniu odpowiadają rzeczywistości i przepisom ustawy.

W celu unroszczenia regulacji należy ści za odstawiony przez gorzelnie spirytus D. P. M. B. rozesłała wszystkim gorzelniom formularze dwuszytych kasowych do wypełnienia i wskazania konta w PKO. Banku Polskim, względnie w Banku Gospodarstwa Krajowego, na które właściciel życzy sobie należność odebrać.

DEWIZY.

Belgia	25,775
Holandia	209,75
N. Jork	5,185
Praga	15,70
Wiedeń	7,33
Chrystiania	78,75
Londyn	24,385—24,375—24,385
Paryz	27,82—27,825
Szwajcaria	100,525
Włochy	22,42
Milionówka	0,80—0,84—0,82
Pożyczka Dolarowa	3,42—3,47
8 proc. Pożyczka	6,50
Pożyczka Kolejowa	8,60—8,70
Tendencja prócz Szwajcarii	słabsza.

AKCJE.

Bank Dyskontowy	5,10—5,15 B.
Hambury	4,95—5,00 B.
Zachodni	1,60—1,70—1,65 B.
Zjedn. Ziem. P.	1,60
Cerata	0,45—0,47—0,46
Kilewski	0,20
Spieß	1,45
Zgierz	1,75
El. Dabr	1,25
Sila i Światło	0,49
Chodorów	5,57
Czestocice	2,15—2,10
Gosławice	2,10
Cukier	3,25—3,15
Łazw	0,13
Wegiel	2,90—,85
Nobel	1,70
Lilpon	0,72—0,67—0,69
Modrzewów	4,20—4,05
4,15	Norblin
0,78—0,75	Ortwein
0,19	Ostrowiec
6,60—6,35	bez kuponu rok 1923 i 1924
Parowozy	0,37—0,36
Pocisk	1,05
Rohn	1,15
Rudzki	1,16—1,12—1,17
Starachowice	1,93—2,05
Ursus	1,30
bez kuponu	Zieleniewski
9,80	Zyrardów II-ga em.
11,75—12,00—11,00	Borkowski
1,00—0,98—1,00	Habrebusch
4,75—4,80	Majewski
9,60	Spirytus
2,63—2,65—2,60.	

Osobliwy proces.

(S) W sadzie pokoju w Pretchenbach, w Saksonii, była rozstrzygana dość niezwykła sprawa. Lekarz miejscowy, dr. Schrader, znajdując się w aptece, dla rozrywki przeglądał rozstawione na stole lekarstwa przygotowane do wydania odbiorcom. Pomiedzy innymi zauważył miksturę, do której była przyklejona recepta z jego nazwiskiem, wydawała się być receptą na chorobę, którą nie miał pewnym pacjentowi osobliwie mu znanemu. Po chwili po odbiór lekarstwa zgłosiła się pani znana z małżeństwa i ze sknerstwa. Na zapytanie wyjaśniła, że receptę pożyczala od pacjenta dra Sch. dla zaoszczędzenia na wyzwycie u lekarza tembardziej, że jej przynależność jest zupełnie ta sama. Lekarz pociągnął do sadu owa panią i uzyskał wyrok skazujący ją na wypłacenie mu honorarium należnego za poradę.

DANINY PUBLICZNE W LISTOPADZIE.

(—) Według dokonanej przez Ministerstwo Skarbu zestawienia tymczasowego wpływ dochodów z danin publicznych i monopolii w listopadzie r. b. wpływy te wynosiły:

Z podatków bezpośrednich (bez podatku majątkowego) 42,3 milj. zł. podatek majątkowy zaś dał 10,9 milj. zł. Podatki pośrednie przyniosły 23,5 milj. zł. Cła dały 33,7 milj. zł. Opłaty i należności 8,3 milj. zł. Łącznie 116,7 milj. zł.

Ogółem dochody z danin publicznych i monopolii w ub. miesiącu wyniosły 137,5 milj. zł. Wpływy te przekroczyły sumy preluiminowane na miesiąc listopad o 12,3 milionów złotych.

WYSTAWA ARCHITEKTONICZNA W WARSZAWIE.

(—) W kołach architektów dojrzało przekonanie o wielkiej potrzebie uwidocznienia sobie i szerszemu ogółowi ogromu nie do cenionej pracy w zakresie nowoczesnej architektury polskiej przez urządzenie w stolicy państwa w roku 1925, t. j. od dnia 1 lutego do 14 lutego. Wystawy przeglądowej. Będzie ona przeglądem wysiłków planowania zadań stawianych architektom w dobie dzisiejszej z dziedziny plastyki architektury wnętrza, oraz rozplanowania miast i osiedli.

Prace należy nadysłać pod adresem: Warszawa, Koszykowa 55, Związek Słuchaczy Architektury.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 15 grudnia 24 r.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185
Dolary Kanadyjskie 5,145
Funt Ang. 24,385

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 16 grudnia Euzebjusza B. M.
Miejaka Galeria Sztuki Park Sienkiewicza
otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radio-
foniczne codziennie od 12—15 i od 16—23.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa ol.) otwarta od 6—8 w
— Widowiska.

Teatr Miejski „Jesienne skrzybca“
Teatr Popularny „Tajemniczy Dzemi“

„Luna“ „Malwa“
„Cielno“ „Quo Vadis“
„Odeon“ „Quo Vadis“

Grand-Kino „Vindicta“
Kino Epitafiów i rac. Państwowych
„T niec ziota i nędzy“

Kino „Resurza“ „Król naftowy“
Miejaki Kinematograf Oświatowy.

„Higiena matzenska, dla dzieci „Tunel“
Cyrk Cimiselli Program Nr. 3.
Biuro Twa „Rozwój“ mieści się przy ul.
Polesnei Nr. 4. Czynne od 9 rano do 9 wiecz

Wiadomości bieżące

— Posiedzenie Rady Miejskiej.

38 (11 sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godz. 7 i pół wiecz. punktualnie: w sali posiedzeń Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

— W sprawie strajku nauczycielstwa.

Wczoraj zgłosił się w Prezydium Magistratu p. inspektor pracy III Okręgu, Wołkiewicz, proponując rolę pośredniczącą w zaręczeniu pomiędzy nauczycielstwem szkół wieczornych a Magistratem. Magistrat przyjął propozycję likwidacji zatargu, wychodząca od p. inspektora Wołkiewicza, przychylnie, i dziś o godz. 10 rano w Inspektoracie Pracy odbędzie się konferencja wspólna, w której z ramienia Magistratu weźmie udział pp. ławnicy Kruczkowski i Halkowski oraz naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury, p. Waltratus.

— Strajkujący nauczyciele szukają poparcia.

Komisja strajkowa nauczycieli szkół wieczornych zwróciła się do Międzyzwiązkowej Komisji Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej z przedstawieniem opornego stanowiska Magistratu m. Łodzi w sprawie żądań nauczycieli i prosić o poparcie przez Związki akcji nauczycielstwa.

W odpowiedzi na to Międzyzwiązkowa Komisja oświadczyła, iż doloży wszelkich starań w kierunku zlikwidowania zatargu.

— Komunikacja samochodami miejskimi.

W związku z trwałym obecnie strajkiem tramwajowym, który dale się bardzo odczuwać uczucie się młodzieży i klasie pracującej, zamieszkałej na krańcach miasta, Magistrat — na wniosek ławnika Wydziału Gospodarczego — uchwalil uruchomić samochody miejskie. Samochody te są przeznaczone głównie dla młodzieży szkolnej i kursują od godz. 6 rano do 10 wiecz. pomiędzy Górnym Rynkiem a Placem Kościelnym za opłatą 20 groszy za kurs. Przystanki wyznaczone przy ul. Głównej, Przejazd i Placu Wolności. Prócz tego samochody mogą się zatrzymać dla zejścia w każdym innym punkcie.

— Prezes Związku tramwajarzy w Warszawie.

W dniu wczorajszym prezes Związku tramwajarzy p. Pilecki wyjechał do Warszawy, celem interwencji w Związku Centralnym.

Po powrocie z Warszawy p. Pileckiego, Zarząd Związku uda się z delegacją do Województwa Magistratu i Komisariatu Rządu w celu osiągnięcia konkretnej odpowiedzi co do strajku. (pap)

— Z Towarzystwa Niepełnia Pomocy Najbiedni.

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym Twa Niepełnia Pomocy Najbiedniejszym korzystalo z zapomóg 1083 rodzin. Bonów żywnościowych wydano 1049. Do Twa Kropli Mleka wydano 64 bonów. Łącznie wydatkowano 5,000 zł.

Dnia 17 bm. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Kuratorium Szkolnego przy ul. Piotrkowskiej 36 odbędzie się zebranie Sekcji Kolonji Letnich przy Twie Niepełnia Pomocy Najbiedniejszym. (pap)

Dnia 14 grudnia b. r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 55.

Eleonora Konstancja z Frankiewiczów Smulska

Wyprowadzenie drogi nam zwlok nastąpi z domu żłoby przy ul. Wysokiej Nr. 16 w środę dnia 17 grudnia o godz. 9 rano na Stary cmentarzkatolicki
Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku
4134—

Mąż, córki, synowie i zięć.

Odezwa.

SPEŁNIJMY OBOWIĄZEK WZGLEDEM SIEROT PO OBRONCACH OJCZYZNY.

Obywatele m. Łodzi! Nie zatarły się w pamięci naszej groźne chwile sierpniowe 1920 r., kiedy złowieszcze chmury gromadziły się na horyzoncie Ojczyzny. Pamiętamy, jak nasze miasto miało wygląd obozu wojskowego, gdzie jeden drugiego, zachęcał, ponaglał do porzucenia rodziny, warsztatu i spieszania w szeregi Armii, gdyż Matka-Ojczyzna w potrzebie. Opornych nie było.

Gnany wichrem wielkich zdarzeń, powstał cały naród, jak jeden mąż, bez różnic na partię, bez różnic na stan: powstał, by bronić ołtarzy i ognisk rodzinnych. Z chwilą, gdy szala zwycięstwa przechyliła się na naszą stronę gwałt wroga z granic ojczyźtych, aby barbarzyńca nie śmiał już więcej deptać plugawą stopą zagonu polskiego.

I oto, z huku dział, z trzasku oręża, z bohaterskich zmagani, powstała, wymarzona, wyśniona; przez wieszczów wyczuta Kochana Nasza Ojczyzna. Z jaką radością i ulgą na sercu powitaliśmy Jej zmartwychpowstanie oraz długoczekiwany i upragniony pokój. Powróciły bohaterskie zastępy do swych rodzin, zawarzały warsztaty pracy, by to; co zdobyła krew bohaterów, utrwalić.

Powrócili, lecz nie wszyscy, iluz bowiem z nich okrytych ranami, poszarpanych kulami, broczących krwią uszło kośćmi swojemi polskie wschodnie rubieże. Oni to w testamencie krwią własną pisanym zostawili pod troskliwą opiekę Społeczeństwa osieroconą swoją rodzinę, zwłaszcza ukochaną dziatwę, wierząc, że Jej się źle dzieć nie będzie.

Długo jeszcze owe sieroty oczekiwały powrotu „kochanego tatulka“, lecz napróżno: ołciec-bohater poległ hen gdzieś na rubieżach. I kiedy osierocone piskleta, dowiedziały się o losie ojca, serca ich napelnily się rozpaczą, a po białych policzkach popłynęły łzy nieutulonego żalu. Któż im zastąpi ojca i matkę, kto ich do siebie przygarnie i ciepłem ro-

dzinnym ogrzeje? Odczuło ten ból polskie społeczeństwo m. Łodzi. I już w zaraniu tworzenia się Polski ówczesny proboszcz, a obecnie Najdosłowniejszy Pasterz Ks. Biskup Tymieniecki zgromadza sieroty po poległych w ochronce zwanej „Strzecha“. Następnie ową ochronka przeszła pod opiekę wojska. Korpus oficerski i podoficerski, dumny z przypadku dającego mu w udziale obowiązku, troskliwie się zajął losem sierotek, odcinając sobie często kęs chleba. Z biegiem czasu liczba sierot po poległych zwiększyła się znacznie tak, iż ofiary wojskowości wystarczyć nie mogły, wtedy Zarząd kołatał do serc obywateli m. Łodzi, którzy, pospieszając z ofiarami niejednokrotnie dali wyraz, że nie jest im obcą dola sieroty po poległym.

Opierając się więc na dotychczasowej życzliwości i zainteresowaniu się przez wszystkie warstwy społeczeństwa łódzkiego sierotami po bohaterach, Zarząd Domu Sierot Żołnierskich zwraca się z gorącym apelem do całego Społeczeństwa o pospieszenie z ofiarami na rzecz urządzenia tradycyjnej wigilii sierotkom po poległych żołnierzach.

Ufamy, że wszystkie warstwy obywateli m. Łodzi raczą wziąć udział w urządzeniu wigilijnego wieczoru sierotkom naszych obrońców, zasiewając przez te drobne ofiary w sercu dziecięcem wdzięczność ku rodakom którzy wierni zostali w wykonaniu testamentu zmarłych bohaterów.

Wspólny wysiłek, nawet przy trudnych warunkach ekonomicznych, w jakich się Łódź znajduje, da możność Zarządowi Domu Sierot po poległych żołnierzach uprzyjemnienia sierotom świąt Bożego Narodzenia.

Zwracamy się również do poczytnej Prasy, by ze swej strony poparła naszą sprawę sierotek, odkrywając w swych piśmiech listę ofiar na gwiazdkę dla sierot po poległych obrońcach Ojczyzny.

Zarząd.

Przewidywanie miejskich gmachów szkolnych.

W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia gmachów miejskiej szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Nowo-Marvińskińskiej Nr. 2, szkoły powszechnej im. królowej Jadwigi przy ul. Cegielińskiej Nr. 58 oraz kamienia węgielnego pod gmach szkoły powszechnej na Nowem Rokiciu.

Na uroczystości te przybyli z Warszawy kierownik Ministerstwa W. R. i O. P., dr. Zawadzki, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Średniego Zagórowski, naczelnik Wydziału Budowy szkół powszechnych Bromirski i naczelnik Wydziału Budowy szkół średnich Maczewski. Poza tem w uroczystościach brali udział pp. wojewoda Garapich, kurator okręgu Szkolnego dr. Jarosz, prezes Sądu Okręgowego Kamiński, prokurator Szmidt, dyr. Izby Skarbowej Towarnicki; Komisarz Rządu na m. Łódź Izvecki, starosta Remiszewski, inspektor Wróblewski; prezydium Rady Miejskiej z dr. Fichna na czele, radni miejscy, prezydium oraz członkowie Magistratu z prezydentem Cynarskim na czele, wyżsi urzędnicy samorządu miejskiego z dyr. Zalewskim na czele, licznie zebrani przedstawiciele nauczycielstwa, młodzieży szkolnej i rodziców, przedstawiciele instytucji społecznych i oświatowych, jak również prezydenci i burmistrzowie Pabjanic, Rudy Pabjanickiej, Zgierza; Aleksandrowa i Konstancjynowa.

Uroczystości niedzielne roznoceły się o godz. 1-ej po poł. w szkole im. T. Kościuszki przy ul. Nowo-Marvińskińskiej, gdzie ceremonii poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup

Tymieniecki w asyście ks. prałata Wyrzykowskiego.

Po krótkim przemówieniu J. E. ks. Biskupa zabierali głos p. prezydent miasta M. Cynarski witałac gości prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna; wizytator szkół p. Michalski oraz kierownik szkoły p. Woznowski i jedna z uczennic.

W odpowiedzi na te przemówienia zabrał głos p. minister Zawadzki.

Następnie po zwiedzeniu gmachu szkolnego uczestnicy udali się samochodami do gmachu im. królowej Jadwigi przy ul. Cegielińskiej 58; gdzie po dokonaniu ceremonii poświęcenia przez J. E. ks. Biskupa Tymienieckiego przemawiali ławnik Wydziału Oświaty i Kultury; p. Z. Halkowski inspektor szkolny p. Skowroński oraz jedna z uczennic.

W uroczystościach przy ul. Nowo-Marvińskińskiej i Cegielińskiej brała udział orkiestra miejskiego gimnazjum męskiego im. J. Piłsudskiego; która pod batutą prof. Wacława Kralkowskiego wykonała szereg okolicznościowych utworów muzycznych.

Z kolei wszyscy udali się na Nowe Rokicie; gdzie zostało dokonane poświęcenie kamienia węgielnego wznoszonej szkoły powszechnej. Nadmienić wypada; iż pomimo tego że prace przy budowie tej szkoły zostały rozpoczęte dopiero w roku bieżącym; doprowadzone już zostały pod dach.

Po zakończeniu niedzielnych uroczystości Prezydium Magistratu zaprosiło gości warszawskich na obiad, który się odbył w restauracji Grand-Hotelu. O godz. 7 m. 40 p. minister wyjechał do Warszawy.

Przekonajcie się sami,

że znana, przez gospodynie wyróżniona herbata, mieszanka na sposób rosyjski

Braci Ignatowicz

Piotrkowska 96, telef. 8-33,
est rzeczywiście nieprześcigniona w smaku
wydajności. 4-51-

— Sprostowanie.

We wczorajszym N-rze „Rozwoju“ w artykule wstępnym „Za kulisami strajku“ mylnie wydrukowano nazwisko wyższego urzędnika Minist. Spr. Wewn. a miało być: zamiast Jastrzab być powinno Jaszczołt.

— Ze Zgierza. Zebranie Chr. Związku Rob.

W niedzielę o godz. 5 po południu, w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 28 w Zgierzach odbyło się półroczne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego, przewodniczył prezes Przedpelski.

Głos zabierali pp. Heutig i Buda z Łodzi, na temat organizacji związku, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w niezmiennym składzie

Teatr i sztuka.

— Teatr Mielski.

Dzisiaj po raz ostatni wieczorem „Jesienne skrzypce“ po cenach zniżonych.

Jutro i pojutrze przyjmie udział p. Aleksander Zelwerowicz w jednej ze swych najlepszych ról repertuaru współczesnego, jako Boncattelle w komedii Tristan Bernarda „Poculunek“.

— Teatr Popularny.

Dziś we wtorek w dalszym ciągu sztuka z angielskiego w 4 aktach, pt. „Tajemnicy Dzems“. Niezadługo; bo jeszcze pod koniec bieżącego tygodnia wejdzie na afisz doskonała i efektowna sztuka Galasiewicz „Czartowska Ława“. Treść sztuki stanowi tragiczny konflikt w wiosce galicyjskiej między chłopem inteligentem, a gromadą podburzaną przez pisarza.

Sztuka napisana z ogromnym nerwem dramatycznym przykuwa widza przez całe 4 akty.

Kierownictwo Teatru dokłada wszelkich starań, aby sztuce Galasiewicz wyposażyć w jak najlepsze środki tak wykonawcze, jak techniczne. Udział bierze cały zespół Chóry i śpiewy prowadzi J. Siłkowski. — Reżyseruje J. Piłarski.

Komunikaty.

Od Redakcji. Przychylając się do prośby Szan. Zarządu „Domu Sierot po poległych żołnierzach“ redakcja „Rozwoju“ otwiera z dniem dzisiejszym listę ofiar „Na gwiazdkę dla sierot po poległych obrońcach Ojczyzny“. Ofiary przyjmuje administracja naszego pisma od godz. 8—ej rano do 6—ej wieczór.

— „Am-Fla-Arec“ czyli prawo miłości bliźniego według nauki talmudu.

Pod powyższym tytułem wygłosi w dniu dzisiejszym odczyt Ks. Prof. Kruszwicki w sali Związku Małstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej Nr. 74. Początek odczytu o godz. 8-mej wiecz. Prosimy Polaków-Chrześcijan o liczne przybycie.

— Odczyt w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich.

W środę, dnia 13 b.m. o godz. 8—ej wiecz. prof. Ludwik Kulczyński wygłosi następane dwa wykłady o

Filozoficzne podstawy demokracji amerykańskiej.

OD CZYT. PROF. KOZŁOWSKIEGO.

W dniu 13 i 14 grudnia r. odbył się w sali Y. M. C. A. odczyt prof. Kozłowskiego na temat: Filozoficzne podstawy demokracji amerykańskiej. Zdaje nam się, że prelegent demokrację amerykańską omawiał z najbardziej idealnej strony. Do twierdzenia tego upoważnia nas geneza demokracji amerykańskiej, przedstawiona przez prof. Kozłowskiego, który dowodzi, że pierwsi obywatele Ameryki byli ludźmi pewnych przekonań, wydalonymi z Europy w wieku XVI i później.

Opierając się na powyższem, p. profesor Kozłowski twierdzi dalej: Pierwsi Amerykanie jako wyznawcy pewnych przekonań religijnych czy politycznych, byli nadzwyczaj tolerancyjni i sta ich cecha pozostała aż do ostatnich czasów. Według Szanowne-

go prelegenta ideałem dzisiejszego Amerykanina jest nie tylko osiągnięcie szczytu „dealnego“ człowieczeństwa, ale dążenie do tego, aby najszczytniejsze idee rozszerzać i utrzymywać wśród ludzkości. Stąd też Amerykanie dzisiejsi biorą pod uwagę tylko te zalety, którymi odznacza się jednostka bez względu na jej pochodzenie czy stanowisko społeczne i na tej zasadzie dla każdego jest otwarta droga do zdobycia zaszczytów i bogactwa. Na zakończenie p. prelegent wykazał pewne podobieństwo między dawną wolną Polską szlachecką dzisiejszą demokracją, a demokracją amerykańską. Wyświetleniem kilku obrazów z życia współczesnej Ameryki odczyt zakończono.

W.G.

państwie:

1) Zasadnicze władze państwowe, Monarchja i republika jako formy Rządu.

2) Rządy konstytucyjne i parlamentarne.

Bilety w cenie 1.50 — i dla członków po zł 1 — są do nabycia w kancelarji Stowarzyszenia (Piotrkowska 108) w godz. od 12—3 po poł. i od 5—9 wiecz.

— Choinka w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich, Piotrkowska 108.

Członkowie Stowarzyszenia Handlowców Polskich, którzy życzą sobie, by dzieci ich wzięły udział w produkcjach scenicznych podczas „Choinki“ w dniu 6 stycznia roku przyszłego zechcą zgłosić się wraz z dziećmi do lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich (Piotrkowska 108), pokój Nr. 3 w środę, dnia 17 bm. pomiędzy godziną 6— wieczorem.

— Z T-wa „Rozwój“.

Członkowie T-wa „Rozwój“ mogą nabycić po bardzo niskiej cenie naczynia ceramiczne w Targach Rzemieślniczych przy ul. Al. Kościuszki Nr. 73 od godz. 3-ciej do godz. 7-mej za okazaniem legitymacji członkowskiej.

— Nowy program w Cvrku Cinisellego.

W trosce swej o dobór programu — dyrekcja cwrku sprowadziła ostatnio niezwykle interesujący największy doby obecnej szla gier europejski, mianowicie słynnego fakira indyjskiego, który zdumiewa publiczność swemi eksperymentami, jak naprzykład jeden z nich — zakopanie żywcem na dwa metry pod ziemią i przeżycie w tej „wygodnej“ pozycji dwie godziny...

Pozatem cały nader urozmaicony jak zwykle, program normalny z tygrysami i ich świetną tresurą na czele.

Bibliografia.

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE
M. ARCTA W WARSZAWIE.

O dawnych łowach i dawnej zwierzynie. Napisał Bohdan Dyakowski. Z ilustracjami W. Nowina-Przybyleskiego.

— Książka dla starszej młodzieży i dorosłych. Książka niezwykła, dzwoniąca pieśnią myśliwska i echem myśliwskich rogów, pachnącą knieją i oparami szumiących szuwarów, przenosząca czytelnika w odległe czasy, gdy większość ziemi polskiej pokryta była puszcza nieprzebyta.

Szczunłość miejsca niepozwala nam powiedzieć więcej o tej pięknej książce zna komitego przewodnika — dalejmy wykaz treści, zachęcając ciekawych do przeczytania tej wyjątkowo cennej książki.

— Treść: Łowiectwo w minionych czasach i jego znaczenie. — Dawni myśliwi. — Dodatnie i ujemne strony łowiectwa — Jezyk i przysłowia myśliwskie. — Charakter psa, jego wady i zalety. Psy między sobą oraz wobec innych zwierząt. — Pies w służbie u ludzi. Psy myśliwskie. — Nazwy psów. Nektóre przesady, tyczące się psów. — Sokolnictwo zagranicą. — Sokolnictwo u nas. — Układanie psów myśliwskich. — Łowy z ptakami. — Sokół — Orzeł. — Jastrzab i krogulec — Pu-

szcza Białowieska. — Żubry w puszczy Białowieskiej. — Dawne łowy na żubry i turvy. — Znikanie żubrów oraz turów i łowy na nie w późniejszych czasach. — Wśród zawieruch wojennych. — Nazwy i zwyczaje, pochodzące od brów i turów — Niedźwiedź na wolności w lesie. — Wyprawy na niedźwiedzie w południowej. — Polowania z obławą. — Anegdota i figle myśliwskie. — Chowane niedźwiedzie.

Cena w ozdobnej oprawie zł. 7.50.
Lolek Grenadier, Czarodziejska historia dla chłopców Antoniego Gawińskiego, wydanie trzecie z 11 barwnymi rycinami, w ozdobnej oprawie cena zł. 6.

Z przedmowy do 3-wydania.

Poraz trzeci wychodzisz w świat, Lolku Grenadierze kochany mój chłopcze: ten sam mundur na tobie i to samo pod mundurem serce — bije ono ochnocho w takt marszaku sławie dalekiej. Tyś ten sam, ale lata długie minęły od pierwszej twojej wyprawy i zmieniło się pokolenie chłopców i dziewczynek, którym swe dzieje opowiadać będziesz. Pierwsze twe zaczarowanie w czasie niewoli wypadło — musiałeś niejedno przemilczeć, niejedno szeptem leno powiedzieć.

Nieubłagana jest rzeka czasu — wartko płynie. Ujrzałeś wolność Ojczyzny naszej — idź dalej, gwarz dzieje swoje, opowiadaj dziejom czarodziejska historie swych przvorgd: ujrzałeś wolność na własne oczy — ogladał dalej Jej chwałę, Jej wolność, Jej nieśmiertelne, słoneczne szczęście!

Idź, chłopcze, i powieć dzieciom, że choć wartko płynie rzeka czasu i wszystko z sobą zabiera — miłość wielkich rzeczy zostanie zawsze.

O Janku wedrowniczku. Prześliczny poemacik dla małych dzieci z rysunkami Antoniego Gawińskiego w ozdobnej oprawie zł. 2.50

O Janku co psom szyl buty. Poemacik dla dzieci z rysunkami Antoniego Gawińskiego, w ozdobnej oprawie zł. 2.50

Finek. Opowiadanie o psie Jana i Gracjowskiego wydanie drugie z licznymi rycinami w ozdobnej oprawie zł. 3.50

Wódz Narodu. Młodość Tadeusza Kościuszk. Powieść historyczna dla młodzieży. Napisał Jerzy Orwicz. Wydanie III, z rycinami.

Brat Ociemniały. Powieść dla młodzieży. Napisał H. Green. Wydanie IV z rycinami Antoniego Gawińskiego. W ozd. opr. zł. 3. —

— Po zamknięciu Numeru

Komitet bezrobocia komunikuje, że dziś dnia 16.XII o godz. 10 rano u Inspektora Pracy III okr. odbędzie się konferencja w celu zlikwidowania zatargu pomiędzy nauczycielstwem szkół wieczornych a Magistratem.

Wiec mający się odbyć dziś o godz. 7—ej wieczorem w sali Rady Miejskiej, jest organizowany przez jakichś anonimowych pośredników, którzy z komitetem bezrobocia nie wchodzili w żadne porozumienie.

Komitet bezrobocia
przewodniczący G. Szmoniewski

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenery
specjalista skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz
Piotrkowska 144 róg ul. War
sawickiej 2. Godz. przyjęć od
2—2 16—8. dla pań 5—6
Telefon 29-45-4326

Dr. med. Z. GOL
chor. skórne i wenery.
przyjm. od 1 i pół do 2 i pół
i od 5 i pół do 8. (4117)
w niedzielę i święta od 10—12
ul. Andrzeja 3.

Nie kupuj tandety, korzystaj
z okazji
Moble na raty!
Gwarancja kilkuletnia odświe-
żanie, zastrary St. Iarna, Lu-
belska 6. przy Napiórkowskiej 20
4426 1

CIĘPŁA
Bielizna (trikotaż) rekaw-
iczki pończochy skarpetki
poleca K. Petersilge u.
Piotrkowska 93 3613

BOTY KALOSZE. 352
CIĘPŁE PANTOFLE
wyborowe gatunki.
poleca K. Petersilge
Piotrkowska 93.

II URZĄD SKARBOWY
PŁATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
W ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Płatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 23-go grudnia 1924 r. między godz. 10 rano a 4 po południu.

1. Messing St. Sienkiewicza 55, kasa ogniotrwała.
2. Działowski Icek. Sienkiewicza 22, kredens.
3. Rumak i Baumgarten, Sienkiewicza 8, biurko, waga dzieśienna.
4. Fape Jakób, Dzielna 11, 36 mtr. prześcieradeł, 5 sztuk barchanu, 1 sztuka na fartuchy.
5. Tempelhoff i Bornstein, Cegielniana 59, 72 sztuki szalików damskich, sztucz. jedw. białe i czarne, 4 sztuki adammaszku.
6. Heller Mszczek, Dzielna 39, zegar meblowy, szafa do kryształów, stół i 6 krzeseł dębowych.
7. Ordynans Szlama Mendel, Kilińskiego 46, tremo, otoma ce ratą kryta, szafa do rzeczy.
8. Zamenfeld Mordka Mendel, Kilińskiego 48, 2 szafy
9. Wicziński Binem, Kilińskiego 13, dwie szafy do ubrań
10. Alter Mojżesz, Zachodnia 52, 50 butelek koniaku, 50 butelek likieru, 5 butelek wina
11. B-cia Flatau, Herman i Szyja, Zachodnia 54, 2 szafy do garderoby, biurko.
12. Ostrowicki Szmul, Zajdel, Zakątna 28, dwie szafy.
13. Traube i Frenkiel Piotrkowska 14, 3 szafy do rzeczy, kredens ku henny, stół, 6 krzeseł.
14. Goldberg Jakób, Południowa 17, szafa do rzeczy, waga z ciężarkami, kredens, zegar wiszący, waga dziesiętna, 8 korcy węgla, 80 pudów drzewa.
15. Tenenbaum Aron, Piotrkowska 16, szafa, kanapa kryta cerą, szafa oszklona, kredens kuchenny, maszyna do szycia.
16. Nuta Fingerhut, Cegielniana 57, 10 par pantofli damskich lakierowanych.
17. Berderski Józef, Cegielniana 57, kredens.
18. Benedykt M. i Dudelczyk N., Cegielniana 31, kredens ciemny z lustrem, biurko.
19. Siwkowicz G. Cegielniana 57, maszyna do szycia, szafka bieliźniarka.
20. Olszycki Sruł, Wschodnia 69, dwie szafy.
21. Ferszet Jakób, Piotrkowska 46, kredens.

22. Rzezak Dawid, Południowa 30, szafa, zegar ścienny, waga decymalna.
23. Pines Jakób, Zawadzka 33, kredens, lustro.
24. Krieger Abram, Zakątna 17, 2 szafy.
25. Rabinowicz, Fregel i Joffe, Traugutta 4, 1 sztuka towaru „Ulster“.
26. Zibenberg Perec, Moniuszki 1, 2 sztuki towaru wełnianego welur.
27. Grabiański i Myśliborski, Kilińskiego 95, biblioteka, biurko
28. Rybak K. C., Składowa 14, szafa do rzeczy.
29. Goldberg F., Piramowicza 14, maszyna do szycia.
30. Lent Jakób i S-ka, Sienkiewicza 61, garderoba z lustrem, lustro tremo z trzema lustrami, umywalka marmurowa, 1 biureczko damskie i pianino, 1 kredens z lustrem, 1 zegar stoący stołowy, 1 futro karakurowe damskie.
31. Diache Cezar, Łąkowa 5, zespół maszyn przedziałniczych, 6 maszyn jako całość zespołu, jedna maszyna niciarka, motor elektryczny od 30 do 50 koni.
32. Berger M., Piramowicza 8, szafa do rzeczy z lustrem.
33. Przygoda B-cia, Piotrkowska 120, dwie szafy, stół i krzesła, otomanka, kredens ciemny lustrzany, pomocnik kredensu, szafa jasna, stół, 12 krzeseł wyściełanych, biurko, fortepian, otomana, stół, 6 krzeseł, 2 szafki oszklone i poza tem wszystkie pozostałe sprzęty mieszkania prywatnego Cegielniana 45, 25 pełnych sztuk towaru na składzie oraz dwie resztki, Piotrkowska 120.
34. Joskowicz Józef, Zachodnia 68, dębowy kredens, tremo dębowy stół i 6 krzeseł, otomana pluszowa, dwie szafy, kasa ogniotrwała.
35. Solberszac Abram, Piotrkowska 37, dziesięć pełnych sztuk kamgaru.
36. Malerczyk i Frydman, Piotrkowska 58, 10 sztuk towaru tulu, 3 sztuki frotte, 1 sztuka tolon, 11 sztuk nowego bawełnianego towaru, biurko i stół, urządzenie sklepowe.
37. Chigryn N. i Izraelit M., Piotrkowska 38, 40 sztuk wiloni.

Zaspekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) Podmurnicki.



„Swój do swego”
Pierwsza polska konkurencja obuwia na Łódź!
Uwaga: Czerwone szyby.

Błażejczyk i Gordoni

posiada na składzie duży wybór obuwia własnego wyrobu, Robota solidna i gwarantowana z na lepszych skór zagranicznych.

Rabat dla rozwojowców!

Sklepy: **Drewnowska 33, Łagiewnicka 23.**

4069

Okazja przedświąteczna!!

Od poniedziałku 15 do soboty b. m. włącznie
wypredaź starych win i likierów
po niebywale niskich cenach.

Teodor Wagner

Piotrkowska 101, tel. 5-91.

Rok założenia 1901.

4277

Miejski kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwa 6 i 10

Od poniedziałku, dnia 8 grudnia 1924 r.

Dla dorosłych **„Hygiena małżeństwa”** Dla dorosłych

Dla kobiet: dnia 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 20 grudnia

Dla mężczyzn: 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21 grudnia

początek seansów o godz. 6,30 i 8,30 wiecz.

Dla dzieci i młodzieży: **Tunel** dramat w 6 akt. w 1 g powieści Kiermana - pocz. seansu o 6 i 8 pp

Kupę sklep

z przyległym mieszkaniem odpowiadającym na handel win i wódek. Certyfikat do Rozwoju pod „Sklep wódek” 412

Zakład Tapicersko Dekoracyjny

Fogelzang, Al. Kościuszki № 56.

Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres tapicerstwa z własnych oraz powierzonych materiałów, gotowe otomany, seżaki pa składzie.

4125-

GIYK CIVISELLI
 Dzisiaj wielka premiera!
 Niezwykła sensacja!
 Tylko kilka występów!

2-gi król żelaza Braitbari (miały brat) **Przebieżenie** woździ dłoń przez 2 calowa deska i 6 blach. **Utrzymanie** gryzanie rozrywanie żel żuchw i nacuchów **na pierśnób orkiestry** cyrku wciel skiadającej się z 10 osób. **Prze-** wymin z 12-mich sztab w różne formy **Rozpitanie** kamieni na pier- **Tu allak i Miss Famy** Niewwale eksperymen y czarodziejskie **Ben Haidzi-** 1000 kg. **Firko i Amors** - w nowym repertuarze. 4310

Pogromca Jackson - 12 tygrysów Nowa tresura

Grand-Kino
 Dzisiaj wielka premiera II-tej i osta-
 tniej serii najgłośniejszego filmu
 francuskiego.
UWAGA: II seria zawiera dokładne
 streszczenie serii I-tej.

WINDICTA
Głos z za grobu
 Wielki arcyciekawy romans kinematograficzny.
 W rolach głównych:
Paul B'scont - Carpentier Najpiękniejszy mąż
 czyżna Francji.
 Krolewska wystawa I Fascynująca gra I Porwijająca treść I
 Początek o 5-ej. 4456

Z... **swój do swego**
 Krawiec damski wykonuje ele-
 gancko; paita od 20 zł, kostu-
 mny od 35 zł. ze swoich i po-
 wierzonych materiałów, są i
 gotowe. **Główna 11, sklep**
 4410-3

KINO Spółdzielni
Procewn kow
Państwowych
 Sienkiewicza 40.
 Dzisiaj i dni następnych!
Uwaga: Dla członków koopera-
 tywny ceny miejsc niższe.

Taniec złota i niedzy
 Wielki współczesny dramat w 8 aktach z życia
 zubożonego chłamtwa.
 W rolach
 głównych: **Lee Parry i Werner Kraus**
 Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w
 soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w
 Muzyka pod kier. p. **Z PILARSKIEGO** (4191)

Piecyki i kucharki
 kaflowo-szamotowe
 w solidnym wykonaniu dostarczają
Bcia Koźmińscy
Główna 51
 (w podwórzu) 4:03

Na gwiazdkę!
 Przed zakupem podarków świą-
 tecznych proszę o porównanie
 mych cen z innymi.
 Polecam w dużym wyborze:
 zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki,
 obrączki z gwarancją.
 Duży wybór platerów, łańcuszki,
 medaliki złote i srebrne.
Jan Placek, Brzezińska 10,

Drobne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż:
A! Na wypłatę! Najodpowie-
 dzniejsze podarunki gwia-
 zdkowe! Bostony, kamoarny, we-
 lury, korty spodniowe w pa-
 syw meskie koszule poleca naj-
 aniej Rubaszkin, Kilińskiego
 Nr. 44 5251-2
A! Na wypłatę! Najodpowie-
 dzniejsze podarunki gwia-
 zdkowe! Plusz, kotik, malpia
 skóra, zarasz, we cur, baranek
 sukno boston gabardina, pole-
 ca najtaniej Rubaszkin Kiliń-
 skiego 44. 5250-2

B kieszka na barankach z czar-
 ną **ka** w dobrym stanie natych-
 miast do sprzedania. Wiado-
 mość: **Wólczańska 226 I p.**
front. 5355-1
G ierwszorządne meble: sypial-
 nie jaworowe polerowane
 orzechowe, kredens na dogo-
 lnych warunkach do nabycia
Piotrkowska 44, w podwórzu.
 5359-1
Na wypłatę: Najodpowiednie-
 sze podarunki gwiazdkowe
 Najnowszy towar na damskie
 suknie rękne kraty powojne
 szerokości czystej welny pole-
 ca najtaniej Rubaszkin, Kiliń-
 skiego 44 5255-2
25 % taniej poleca (w Dr. Czny)
 skład **sweatrow Zielona**
Nr. 11. 5235-1
W azywnia kuchenne łożko
 oraz siatki do drewnianych
 łożek **Sklep Chrześcijański** Sien-
 kiewicza 25, **Marji Lenk.**
 5348-3
W iele nowe meble i okazy n'e
 do sprzedania u krawca **Zie-**
łona 10-4. 5349-1
N ajlepsze maszyny do szycia
 do sprzedania na **laty Rosen**
Piotrkowska 88. 5352-3
W iac do szycia złotych kupie-
 ców. **Oferty w Rozwoju** pod
plac. 5356-4
W ysprzedaję olomian szafad-
 wy h, debówek i innych
 przesła, leżanki łożka z nate-
 racami, pokój sypialny, kredens
Nawrot 8, tapicer. 5357-3

S ied loklas sta gimn. uziela
 korepetycji i przyspasabia
 do egzaminów. **Złoszen a do**
Rozwoju pod „Korepetycja”
 5351-2
P otrzebna dziewczyna do Mie-
 czarni **Aleje Kościuski**
Nr 43. 5353-1
P otrzebny slusarz na wagi i
 pchloniec do terminu **T. Da-**
necki, Piotrkowska 178
 5354-1
P otrzebna dziewczyna do dziec-
 ka na przychodnie. **Wólczań-**
ska 91, m. 36, 5358-1
A kuszerka **Drzymałowa Fior**
kowska 225, m. 25. 5359-5
M ISTER do wyregulowania
 paczka **Harmana** może się zglo-
 sić **Szarpania Lange** **Prze-**
jazd 69. 5357-2

Związek Spółdzielni Mleczarskich
Al. Kościuski 29
 poleca naswieta
MASŁO
 pp. piekarzom, restauratorom, cukiernikom
 oraz do pieczenia ciast.

A! Na wypłatę! Najodpowie-
 dzniejsze podarunki gwia-
 zdkowe! **Krep-de Chine** tafta
 trykotina gładka, kolorowa
 francuska satyna, aksamit je-
 dwabny welwet poleca najtaniej
Rubaszkin, Kilińskiego 44.
 5254-2
AAA! Meble po cenach niż-
 szych: sypialki sto-
 lowe, kuchnie szaty łożka, sto-
 ly krzesła wiedeńskie i inne
 sprzedaje. **Przedziedzic i. Piotr-**
kowska 108. 4552-6
A! Na wypłatę! Najodpowie-
 dzniejsze podarunki gwia-
 zdkowe! **Biały towar, purpur**
 obrasy, przescieradła, ręczniki
 chusteczki, który watawa pole-
 ca najtaniej **Rubaszkin, Kiliń-**
skiego 44. 5252-2
A kredensy, garderoby szaf-
 łożka stoly, krzesła do
 many tréma sprzedam **Sienkie-**
wicza 59 olcyno, drugie we-
 sore, drugie pietro, mieszka-
 nie 26 **Piechota.** 5340-2

Rozne:
P rantomna nauka kroju i szy-
 cia kursu kroju 6 tygodnio-
 wy 40 zł **Zgłaszać się od 9-2**
Wólczańska 75, mieszkanie 24
 5302-1
P iaro **Piósł K. Wałczyński**
Piotrkowska Nr 90. **Podania**
 do sądu, władz administracy-
 jnych; apelacje, rekursy i t. p.
biacowania. 5352-3
P anienka na praktykę do skle-
 pu tytoniowego i piśnienne
 go może się zgłosić **Anrzejka**
Nr. 44. 5350-2

Zgubione dokumenty
S ek **Helena** zam przy ul **Prze-**
jazd Nr 68 zgubiła pasz-
 port niemiecki wydany w **Lo-**
dzi. 5352-1
Z gubiono dowód osobisty wy-
 dany przez gm **Chojny** kłój-
 kę obrachunkową **fabryki Geyer**
 legitymację zapomogową na
 imię **Marji Zabędowiczówny.**
 5355-5

Do sprzedania dywan
 nowy 5x2 1/2 mtr. W adomosc u
 administracji **Rozwoju**
 4247-2

Poszu u e
 umeblowanego pokoju przy n
 teligentnej rodzinie z utrzyma-
 niem lub bez **Oferty** 800 **Po-**
 ucznik IV do tegoż pisnia
 4410-2

Z powozu wyjazdu sprzedam
 piwiarnię. **Przejazda 35**
 5323-1

GENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr za tekstem 25 gr; z wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 30 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy za tekstem na 5 łamów. Akcydony i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuly bez oznaczenia nonoracjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 8-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń adn ustracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzed- niego zawiadomienia. R-zwó można zamawiać w **Zgierzu** u p. **Lacha** w **Pabianicach** u p. **Zatorskiego** ul. **Zamkowa**.
 Naczelny redaktor **INA L. Ciesielska**